



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (400 Złotych) Rocznie

NIEWOLA I WYZWOLENIE IZRAELA

2 Moj. 1:6-7:13; 10:24-15:21; P. 33, 150

(Dokończenie)

W DRUGIEJ Księdze Mojżesza 15:1-21 jest figuralnie przedstawiona chóralna pieśń Alleluja, śpiewana przez symboliczne niebiosy i ziemię. Ta pieśń rozpoczyna się po zniszczeniu upadłych aniołów i odstępnych ludzi przy końcu Małego Okresu. Ta sama pieśń jest wyrażona w skróceniu w księdze Objawienia 5:13. Różnica pomiędzy tymi dwiema pieśniami jest nie tylko w tym, że w pierwszej zawiera się więcej szczegółów, ale i w tym, że pieśń o Wyjściu w pozafigurze ogranicza się do opisu doświadczeń w Małym Okresie, podczas gdy pieśń z Objawienia 5:13 jest pieśnią o Wyzwoleniu z obu wieków — Ewangelii i Tysiąclecia. Oprócz tego pieśń o Wyjściu jest śpiewana Jehowie, podczas gdy pieśń z Objawienia jest śpiewana Jehowie i Barankowi. Jednak w ogólności obie są tą samą pieśnią. Ażeby zrozumieć właściwość zastosowania pieśni z 2 Moj. 15:1-21, musimy wziąć pod uwagę ten fakt, że jak wojujący władca, który na wojnie o niepodległość odniósł zwycięstwo z pod opresyjnego i możnego wroga, jest wychwalany w pieśni, tańcu i paradzie przez jego uwolnionych i wdzięcznych poddanych, tak samo w drugiej księdze Mojżesza 15:1-21, Jehowa jest wychwalany w pieśni, tańcu i paradzie za Jego zwycięstwo w wojnie, jaką prowadził o wyzwolenie Izraela, którego Faraon chciał ponownie podbić i ujarzmić w niewolę. W znaczeniu pozafigurálním Jehowa będzie wysławiany za wyzwolenie Jego ludu od ostatecznych wysiłków Szatana, jego upadłych aniołów i odstępnych ludzi, którzy będą chcieli ponownie ujarzmić wierną klasę restytucyjną, jak również Starożytnych i Młodocianych Świętych. W ten sposób zapatrując się widzimy, że pieśń triumfu izraelskiego, śpiewana Bogu jako wielkiemu Oswobodzicielowi, stała się prorocstwem triumfalnego śpiewu wszystkich odkupionych Bogu, Największemu ze wszystkich oswobodzicieli i Jego Głównodowodzącemu, naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi i jest w krótkości opisana w Objawieniu 5:13. Podając tę krótką przedmowę o ogólnych uwagach, odnoszących się do drugiej księgi Mojżesza 15:1-21, przystępujemy teraz do szczegółów podanych w tych wierszach Pisma Świętego, którymi kończymy nasze obecne badanie.

(2) Mojżesz, śpiewając tę pieśń (wiersz 1), jako jej natchniony kompozytor, wyobraża Jezusa i Kościół, którzy będą tym Boskim natchnionym kompozytorem ostatniego hymnu Alleluja, jaki niebiosy i ziemia śpiewać będą Jehowie, jako najwyższemu Bogu, a Który jest i najwyższym w zwycięstwie. Synowie Izraelscy, przyłączający się do tej pieśni, wyobrażają Starożytnych i Młodocianych Świętych jak i Wielkie Grono, i prawdopodobnie pokutujących i przywróconych do pierwotnego stanu aniołów; te klasy połączą się w cudownym hymnie zbawienia. Dlatego ograniczamy pozafigury Mojżesza i synów Izraelskich do tych czterech, a prawdopodobnie pięciu klas duchowych, ponieważ rozumie-

my, że Maria i inne niewiasty Izraelskie wspomniane w wierszach 20 i 21, reprezentują wierną klasę restytucyjną. Rozumiemy również, że aniołowie pokutujący i przywrócony do pierwotnego stanu są z tego powodu zaliczeni do synów Izraelskich, bo oni prawdopodobnie wchodzić w pozafigurálny "lud pospolity" wspomniany w 2 Moj. 12:38, a także i dlatego, że mieli w Parousji swoją próbę i sąd. a w Epifanii przechodzili swoje oddzielenie od niepokutujących i upadłych aniołów (2 Tym. 4:1; Z. '07, 296-300, albo "Sąd Dnia Wielkiego" S. '26-IX-131), a w Tysiącleciu będą na próbie życia. Próba, na jaką byli wystawieni upadli aniołowie w Wieku Ewangelii, miała wykazać, czy oni będą lub nie będą pokutowali. Próba ta nie była próbą życia, która dopiero w Tysiącleciu będzie daną pokutującym upadłym aniołom, ale nie niepokutującym, którzy jako niepoprawni, będą, tak jak szatan, podczas całego Tysiąclecia w przepaści.

(3) Ponieważ Biblia (Ef. 1:10, i t.d.) upewnia nas, że Bóg będzie jeszcze Głową rzeczy, jakie są na niebie (pokutujących upadłych aniołów) przy końcu przyszłego Wieku, dlatego rozumiemy, że ci aniołowie będą w Tysiącleciu na próbie życia i dlatego jakimś sposobem, niejasnym nam jeszcze, będą objęci próbami Małego Okresu, na podobieństwo Starożytnych i Młodocianych świętych, którzy chociaż byli w tym życiu na próbie zdatności na Lewitów i Książąt, będą jeszcze w przyszłym Wieku na próbie życia, a których ostateczna próba odbędzie się w Małym Okresie. Że i pokutujący aniołowie będą mieli ostateczną próbę w Małym Okresie, to jest jasne z tego faktu, że Szatan ma być rozwiązany zanim oni mogą być wystawieni na próbę jego pokus. Szatan i jego niepoprawni aniołowie albo będą starali się o wciągnięcie pokutujących aniołów do współdziałania ze sobą w zwodzeniu klasy restytucyjnej, albo będą usiłowali usunąć ich od pewnych im nadanych przywilejów (na podobieństwo jak będą chcieli uczynić w sprawie książąt Tysiąclecia), albowiem pokutujący aniołowie będą prawdopodobnie mieli pewną służbę opiekuńczą nad klasą restytucyjną w Tysiącleciu, która będzie różniła się od dzieła spełnianego przez Chrystusa [Głowę i Ciało], i Wielkie Grono, tak jak różni się służba, opiekuńcza dobrych aniołów, jaka teraz spełniają względem Kościoła w ciebie (Żyd. 1:14), i od tej służby Szatan będzie możliwie starał się im odradzać lub usunąć. Próba, jakiej podlegać będą pokutujący aniołowie, będzie ciężką do zniesienia i prawdopodobnie będzie podchodziła pod pięć punktów próby, pod j jakie podlegać będą Starożytni i Młodociani święci, a która będzie odmienna od próby klasy restytucyjnej. Biblia nie daje informacji czy niektórzy z nich upadną lub nie. tak jak nie daje informacji w tej sprawie odnośnie książąt Tysiąclecia. Wierność tych trzech klas w próbach przedwstępnych, przed próbą życia, będzie możliwie powodem, że będą wiernymi w próbie ostatecznej, chociaż nie jest absolutna gwarancją, ponieważ próba zawiera w sobie możli-

wość upadku. Ufamy, że ta rzecz będzie nam lepiej znana, aniżeli ją, teraz znamy, chociaż pełna jej znajomość będzie prawdopodobnie zakryta przed nami dopóki jesteśmy w ciele, gdyż nie byłaby korzystną dla tych trzech klas, którzy gdyby byli zapewnieni o swoim powodzeniu w ostatniej próbie, to możliwe, że niektóre jednostki nie czyniłyby tak dobrych postępów, jak wtedy, gdy będą pozostawieni w niepewności co do wyniku tej próby.

Symboliczna Pieśń

(4) Pieśń (w. 1), jaką będą te duchowe klasy śpiewały, nie będzie pieśnią literalną, tak jak pieśń 144,000 (Obj. 14:3) śpiewana w Parousji nie była pieśnią literalną. Pieśń ta będzie deklaracją w duchu triumfalnym o potężnym dziele wyzwolenia, jakie sprawił Jehowa dla sprawiedliwych i o Jego potężnym dziele zniszczenia dla niepoprawnych grzeszników. Jednakowoż nie przeczymy, że niektóre z tych deklaracji zostaną ułożone w pieśniach i muzyce literalnej, tak jak pieśń Mojżesza i Baranka była śpiewaną w literalnych hymnach i muzyce; lecz czyniąc tę uwagę chcemy tu zaznaczyć, że hymn ułożony do literalnej muzyki i śpiewu nie jest pozafigurą pieśni jaką Mojżesz, mężczyźni i kobiety śpiewali, która była hymnem lub psalmem śpiewanym przy literalnej muzyce. Ale w pozafigurze mamy raczej rozumieć, że podczas solennych obchodów triumfalnych będą wyrażane wychwalania Jehowy za Jego wielkie dzieła jakie dokonał w Małym Okresie. Niektóre ze zebrań klasy restytucyjnej będą duże, a niektóre małe; jedne będą na podobieństwo naszych zebrań wykładowych, drugie zaś na podobieństwo świadectw, a jeszcze inne prowadzone mniej więcej w sposób prywatny, na których będą rozmowy o wielkich dziełach Bożych. Bez względu jakie będą te zebrania, małe czy duże, publiczne czy prywatne, czy będą to wykłady, świadectwa lub rozmowy, wszystkie będą przedmiotem wypowiedzania o wielkich dziełach Jehowy, jakie dokonał w Małym Okresie i zawsze na ustach Symbolicznych niebios i ziemi; i to będzie pozafigura pieśni, jaką Mojżesz, mężowie Izraelscy i niewiasty śpiewali w bezpieczeństwie po przejściu przez Morze Czerwone, po zatopieniu Egipcjan w wielkich wodach morza. Serdeczny i duchowny sposób wypowiedzania tych deklaracji jest figuralnie pokazany w sposobie dobitnym, w którym słowa pieśni figuralnej są wprowadzone, jak literalne tłumaczenie hebrajskie pokazuje przez wyrażenie: “a rzekli mówiąc,” tzn. dobitnie wypowiedzieli. Teraz przystępujemy do wykładu samej pieśni.

(5) Zauważmy, że śpiewacy użyli do swojej pieśni pierwszej osoby, liczby pojedynczej: “śpiewać będę Panu.” To pokazuje, że tak w figurze jak i w pozafigurze do obchodu przystępowały osoby pojedynczo. Jak wszyscy byli w figurze pojedynczo wybawieni, tak też będzie w pozafigurze; a chociaż każdy śpiewał jednogłośnie z wszystkimi, jednakowoż pieśń jego była jego własną pieśnią, tak też będzie w pozafigurze. Ażeby wziąć udział w pieśni, potrzeba tak w figurze jak i w pozafigurze osobistego zdecydowania, co jest pokazane w słowach “śpiewać będę.” Oprócz tego harmonia i zgodność zawiera się (w fig. i pozafig.) w słowach “śpiewać będę.” Ponadto najwznioślejsza ze wszystkich chwalebnych Jehowy jest wyrażona w figurze i pozafigurze w słowach: “Śpiewać będę Panu.” Te słowa znaczą w pozafigurze, iż każdy na niebie i na ziemi odda wieczną chwałę naszemu Bogu i Królowi! Takim będzie dla Boga chwalebny wynik Jego cudownego Planu Wieków. Triumf Jehowy w obu wypadkach jest powodem nieśni: “iż wielmożnie (triumfalnie) wywyższon jest.” Rzeczywiście iż Bóg był pozafiguralnie zajęty w największej ze wszystkich wojen, przeciwko naj-

większemu ze wszystkich nieprzyjaciół, który był uzbrojony w największą biegłość opozycyjną i odpowiednie zaopatrzenie; z tej wojny Bóg wyszedł z jak największym chwalebny triumfem, ponieważ wszelkie błędy (konie) i wszyscy błądzący wodzowie (jezdne) zostali w tej wojnie duchowej obaleni we wiecznym zniszczeniu (wrzucił w morze — w. 1). Ten wiersz jest częścią zasadniczą całej pieśni, albowiem to, co dalej następuje w tej pieśni, jest tylko elaboratem słów zawartych w 1 wierszu.

(6) Jezus i Kościół będą mogli właściwie powiedzieć: “Moc moja . . . Pan” (w. 2), ponieważ Jehowa wzmocnił ich do dzieła wyzwolenia w Parousji i w Epifanii i jeszcze ich wzmocni do tegoż dzieła w Tysiącleciu i w Małym Okresie. Myśl zatem jest, iż jest to moc Jehowy, która dokonywa wyzwolenia. Inne klasy duchowe (synowie Izraelscy) również uznają Jehowę jako źródło mocy ich wyzwolenia, jak również ich współdziałanie w wyzwoleniu drugich. Następna część tego cytatu, podająca “chwałę moją Pan” (w. 2), ma odmienne wyrażenie w przekładzie angielskim, a mianowicie “pieśnią moją jest Jah [Pan].” Wszystkie klasy na poziomie duchowym będą mogły powiedzieć “pieśnią moją jest Jah [Pan].” albowiem On będzie tematem ich rozmów, świadectw i objawień. Wyraz Jah, znajdujący się w Biblii hebrajskiej w 2 wierszu jest skrótem z wyrazu Jahweh, zdarzającym się tylko w 47 miejscach, podczas gdy wyraz Jahweh zdarza się przeszło 5,000 razy. Wszyscy będą mogli powiedzieć, że Jehowa stał się ich zbawieniem, a nawet nasz Pan będzie mógł to powiedzieć (Żyd. 5:7); albowiem Bóg ich wszystkich wybawił z mocy kusiciela kiedy byli na próbie. Każda jednostka będzie mogła powiedzieć: “Ten jest Bogiem moim” (w.2), z powodu że Jehowa był i będzie dla nich potężnym Mocarzem, który miał i mieć będzie do czynienia z nimi w przymierzu. Zdanie podające w 2 wierszu “przełożony przybytek wystawię mu.” jest błędnie przełożone. We wszystkich lepszych przekładach angielskich, takich jak np. Poprawiony Przekład Angielski. Poprawiony Przekład Amerykański, Rotherham, Young, itd. jest podane, “chwaląc Go będę.” Chwalenie Boga znaczy oznajmianie Jego charakteru, Słowa i dzieł, bo takie oznajmianie przynosi Bogu chwałę. Wyrażenie “Bóg ojca mego” zdaje się odnosić do Adama, który był ojcem ludzi przemienionych na istoty duchowe; on miał również Jehowę za Boga. Niektórzy mogliby z tego wnosić, że aniołowie przywróceni do doskonałości byłiby wyłączeni z poza figuralnych synów Izraelskich; lecz ta sprawa niekoniecznie musi się tak przedstawiać, ponieważ tych aniołów jest stosunkowo mała liczba, a nawet wszystkich upadłych aniołów nie było wiele, i dlatego duża większość duchów odkupionych pochodzących będzie z rodu Adamowego. Zdarza się dość często w Biblii jak i w zwykłej mowie, że o części, szczególnie o dużej części, mówi się jako o całości. Np. o sześćdziesięciu ośmiu starszych (4 Moj. 11:24, 26) jest powiedziane jako o siedemdziesięciu; a o dziesięciu Apostołach jest powiedziane w 1 Kor. 15:5 i w Ew. Jana 20:19, 24 jako o dwunastu. Wywyższanie Boga nie należy rozumieć by Go czynić wyższym jak On jest, gdyż to byłoby niemożliwym, ale podniesienie Go wyżej w swoim własnym i drugich ocenieniu. To będą mogli uczynić gdy zaczną rozmyślać w swych sercach i wpływać na drugich by rozmyślali o wielkich cudach Bożych, o postępujących objawieniach i o Jego dziełach, które będą się zawsze powiększały i tym sposobem coraz więcej objawiały Boga, jako chwalebny w osobie, świętego w charakterze, cudnego w Słowach i wielkiego w dziełach.

(7) Wyrażenie hebrajskie “Pan [Jahweh], mąż waleczny” (w. 3) nie znaczy, że Jehowa jest istotą ludzką. Ale znaczy, iż On jest wojownikiem, bo

gdy w hebrajskim ktoś jest nazwany wojownikiem, to takie wyrażenie jest podobne temu, jakie jest używane w języku angielskim, gdy na okręt wojenny mówi się „man of war,” co w dosłownym przekładzie znaczy „mąż wojny.” Z wiersza 3-go nie należy wnosić, że Jahweh bierze udział w wojnie literalnej czyli ludzkiej, ale odnosi się do Niego, jako do wojownika Prawdy, Mocy, Sprawiedliwości i Miłości i takie były wszystkie wojny Boże. Albowiem Boska broń nie jest cielesna, ale duchowa, mocna ku zburzeniu miejsc obronnych i my według tego wzoru mamy być wojownikami. (2 Kor. 10:4.) Wojny Jehowy są święte i podniosłe, tak jako i Jego wojna prowadzona przeciwko Szatanowi i jego zwolennikom w Małym Okresie, o czym traktuje w szczególności w. 3. Wyrażenie „Pan [Jahweh] imię Jego” (w. 3) odnosi się do Boskich przymiotów istoty i charakteru. Jak już było podane w Ter. Pr. z maja 1939, str. 36 par. 7 i str. 37, że imię Jahweh odnosi się do przymiotów Boga (1) do Jego istoty, (2) do Jego charakteru. W tej łączności obie te myśli tutaj się stosują; albowiem te przymioty Boże, które należą do Jego istoty, a które są nazywane wszechmoc, wszechwiedza i wszechobecność będą czynne w Jego wyzwoleniu zbawionych klas i w Jego zniszczeniu potępionych klas; gdy zaś przymioty Boskiego charakteru nazywane mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością, będą operowały w tych samych dwu czynnościach. Z powodu że wyrażenie: „Pan [Jahweh], imię Jego” następuje zaraz po wyrażeniu: „Pan [Jahweh] mąż waleczny,” dlatego rozumiemy, że ten cytat „Pan [Jahweh] imię Jego” odnosi się do obu gatunków Boskich przymiotów. To jest dalej wykazane przez następujące słowa podane w wier. 4, „Wozy Faraonowe i wojsko jego wrzucił w morze.” To znaczy, że Bóg zniszczy wszystkie organizacje (wozy) utworzone przez Szatana i jego zwolenników (wojsko). „A wybrani (raczej, wyborni) wodzowie jego (główni wodzowie z ludzkich i duchowych stronników Szatana) zostali potopieni.” [Pomimo że Egipcjanie zostali potopieni, to jednak wyraz hebrajski tawa tu użyty nie znaczy potopienie, ale raczej oni są tu przedstawieni jako pogrzebani w wodzie, a nie unoszący na wodach, tym sposobem wyraz ten przedstawia kompletność wiecznego unicestwienia głównych wodzów Szatana.] Reszta pieśni również pokazuje, że wyraz imię w wierszu 3 przedstawia Boskie przymioty, należące do Jego istoty i charakteru.

Bóg Zwycięski w Bitwie

(8) Wodzowie Szatana, jak ich figury dowodzą, będą podnieceni ze swego spodziewanego zwycięstwa, ale przepaści wód okryją ich (w. 5); znikną na zawsze z widoku. Pójdą w głębie, będąc zupełnie zniszczeni; jak kamień literalny wrzucony w -literalną wodę prędko dostaje się na dno, tak ten obraz pokazuje, że nic nie potrafi ich zatrzymać od czynników i procesów dokonywujących zniszczenia wtórą śmiercią i utrzymać ich od jej warunku. Ten fakt, że wyborni wodzowie z ludzi i duchów, jak i cały zastęp, jaki Szatan będzie używał, zostanie zniszczony, pobudzi pięć klas duchowych do radości i pochwały wyrażonych w wierszu 6: „Prawica twoja (główna moc wykonywana przez Chrystusa — Głowę i Ciało), Panie, uwielbiona jest w mocy (objawia świetność Twojej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości i silnie podziałała na zbawionych i potępionych w Małym Okresie). Prawica twoja, Panie, potarła nieprzyjaciela.” Pozafiguralnym nieprzyjacielem tu wspomnianym jest Szatan, który dotąd odważa się i będzie się odważał w Małym Okresie podjąć walkę z Jehową. Z tego konfliktu wyjdzie on zupełnie potartym, na wieki zniszczonym. Bóg dokona tego nie przez pogwałcenie, ale przez właściwe skierowanie Swoich

przymiotów istoty i charakteru na wykonanie aktu wszechmocy przeciwko złu jako zasadzie i przeciwko wszystkim, którzy postępują według tej zasady, a na korzyść dobra jako zasadzie i tych wszystkich, którzy postępować będą zgodnie z tą zasadą. Wtedy to prawica Boża będzie użyta w mocy chwalebnej. „A w wielkości majestatu Twego podwróciłeś przeciwniki Twoje.” (w. 7.) Boski majestat, czyli oznaka powagi i władzy Bożej, wypływa z Jego przymiotów, odnoszących się do Jego istoty i charakteru. W tych przymiotach Bóg przewyższa wszystkich, a nawet Jezusa. Te przymioty w swojej wielkości i wyższości ściągną wszystkich z wysokich miejsc i wielkich dzieł, którzy w Małym Okresie stawiają Bogu opór w Jego zamiarach, odnoszących się do dobra i jego sympatyków i zła i jego sympatyków.

(9) Oponenci Boga muszą być ostatecznie ściągnięci ze swoich wysokości w głębinę srogiej porażki, ruiny i zniszczenia. Gdy Biblia podaje o gniewie Bożym (w. 7), to nie znaczy, że Bóg traci cierpliwość lub równowagę w wybuchach złości, gdyż On zawsze zachowuje samokontrolę, ale to znaczy okazanie Swego niezadowolenia w formie karania. (Rzy. 2:5; 4:15; 5:9; 13:4; Ef. 2:3.) Zgodnie z tym wiersz 7 podaje, „puściłeś gniew twój, który je pożarł jako słomę” (w przekładach angielskich podane „ściernie”). Bóg puszczając gniew Swoj, znaczy, iż On daje zlecenie Chrystusowi [Głowie i Ciału] by wykonał moc Jego w formie kary. Następstwem tego karania jest zniszczenie, które pożera niepoprawnych grzeszników jako ściernie. Figura ścierni podlegających zniszczeniu jest wiele znacząca. Ściernie w krajach wschodnich muszą być bardzo suche zanim bywają palone. A gdy już są dostatecznie suche, wrzucają je w ogień, który je prędko pali. To pokazuje jak złe uczynki grzeszników przy końcu Tysiąclecia symbolicznie osuszą ich, czyli przygotowują na zniszczenie; a gdy zło, dochodzące w nich do najwyższego stopnia, przygotowuje ich na zniszczenie, które gdy będzie im wymierzone, szybko ich zniszczy jako symboliczne ściernie. W języku symbolicznym jest opisane dęcie wiatru wschodniego i jego skutków. (W. 8.) Wiatr ten w wyrażeniu „tchnienie nozdrzy” przedstawia wiatr gniewu Bożego, chociaż wyraz hebrajski użyty w tym miejscu ma te oba znaczenia. Wiatr to uczynił gdy podniósł wody jako fale odpływowe i rzucił je daleko na ląd, które stojąc tam zgromadzone odkryły rafę, po której Izraelici podróżowali do wolności i bezpieczeństwa. Ostatnie zdanie w wierszu 8 jest podane w polskim „zsiadły się otchłanie w pośród morza.” W przekładach angielskich to zdanie jest podane nieco odmiennie, a mianowicie: „zamroziły się głębinę w sercu morza” [the depths were congealed in the heart of the sea]. To zdanie jest widocznie przenośne, ponieważ średnio tropikalny klimat okolic Morza Czerwonego jest za ciepły na marznięcie. To przenośne wyrażenie znaczy, że tam, gdzie morze było, tam nastąpiło przenośne zamrożenie. Marznięcie zamienia wodę na ciało stałe, a przez odkrycie dna morskiego jest powiedziane, że stwardniały (zsiadły się) głębinę morskie. Innymi słowy, jest tu użyta tzw. motonimia czyli mowa przenośna, polegająca na zastępowaniu wyrazów właściwych przez inne, mające z nimi związek myślowy (np. czytać Mojżesza — zamiast księgi Mojżesza; wychodziło do niego Jeruzalem — zamiast jerozolimczycy; 2 Kor. 3:15; Mat. 3:5). Obnażenie dna morskiego jest tu przedstawione jako zamarżnięcie jego powierzchni. W mowie literalnej co do pozafigury, jest takie znaczenie: Moc Boża w gniewie na narzędzia, procesy i warunki wtórej śmierci zagrażające wiernym, otwarła drogę posłuszeństwa dla Jego ludu jako warunku, przez który Bóg miał ich wybawić. To spowodowało, że narzędzia i procesy wtórej śmierci miały być zgromadzone daleko od nich, aby im

nie szkodziły; tym sposobem posłuszeństwo było tą gruntowną ścieżką dla wiernego ludu Bożego w czasie gdy byli na próbie życia wśród niebezpieczeństw wtórej śmierci.

(10) Określiwszy dotąd Boskie czynności, pieśń teraz przedstawia czynności nieprzyjaciół: “Mówił nieprzyjaciół (Faraon w figurze — Szatan w pozafigurze), będę go gonił, dogonię, będę dzielił łupy, nasyci się ich dusza moja; dobędę miecza mego; wygładzi je ręka moja” — w. 9. To ostatnie zdanie w przekładach angielskich jest podane: “posiędzie je znowu ręka moja.” W pozafigurze Szatan wypowiada chętnie te krótkie zdania raczej przez czyny jak przez słowa. “Będę go gonił” — będę kusił do grzechu klasę restytucyjną. “Dogonię” — pociągnę Ich znowu do grzechu. “Będę dzielił łupy” — rodzaj ludzki ponownie w moim posiadaniu podzielę na poddanych i niewolników pomiędzy moich sprzymierzeńców i założę inne królestwo podobne mojemu poprzedniemu królestwu. “Nasyci się ich dusza moja” — stanę się znowu zadowolonym władcą nad nimi. “Dobędę miecza” — przedstawię moje nauki w taki sposób, że pobiją wszystkie wysiłki zwalczania ich. “Posiędzie je znowu ręka moja” (według angielskiego przekładu) — ja znowu stanę się ich panem i właścicielem. Tak Szatan będzie postanawiał, ale Bóg inaczej pokieruje, jak wskazuje wiersz 10: “Wionąłś wiatrem twym” — Tyś Panie użył Twojej mocy przeciwko Szatanowi i jego wojsku. “Okryło je morze” — moc Twoja podziałała, że narzędzia i procesy wtórej śmierci zostały obrócone przeciwko nim, grzebiąc ich w stan wtórej śmierci. “Połknieni są jako olów w wodach gwałtownych” — jako olów tonie prędko, tak prędko narzędzia i procesy gdy ich pochwyć, pogrążą ich w stan wtórej śmierci. Wielka moc narzędzi i procesów wtórej śmierci jest pokazana w wyrażeniu w wodach gwałtownych, a prędkość umierania od tych narzędzi i procesów w wyrażeniu połknieni jako olów.

(11) Następnie zbawione klasy duchowe zwracają się do chwaleń Boga (w. 11): “Któż podobny Tobie między bogami, Panie?” — Która potężna istota duchowa może się równać z Tobą? Żadna! pomimo wysiłków Szatana by się stać równym Bogu. (Izaj. 14:14.) Bóg jest najwyższym, a Jego zwierzchność zostanie uznana i dowiedziona, jak zapewnia nas o tym pierwsze zdanie 11-go wiersza. Boskie zwierzchnictwo jest pokazane w trzech szczegółach: (1) “wielmożny w świątobliwości,” tzn. doskonały w mądrości, władzy, sprawiedliwości i miłości, każdy przymiot doskonały sam w sobie, doskonały w stosunku do drugich przymiotów i wszystkie przymioty w doskonałej zgodzie, doskonale dominują nad Jego innymi łaskami; (2) “strasliwy w chwale” raczej “godzien wszelkiej czci,” tzn., że wszystkie Boskie zalety charakteru są czcigodne; i (3) “czyniący cuda,” t. j. spełniający cudowne dzieło w wybawieniu sprawiedliwych, a wytraceni niesprawiedliwych. Prawica Bożą, którą Bóg wyciągnie (w. 12), jest Chrystus [Jezus i Kościół], któremu jako pośrednikowi i najwyższemu zastępcy Jehowy, dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Wyciągnięcie tej prawicy znaczy użycie Chrystusa do wykonania mocy Bożej. Wyraz “ziemia” (w. 12) w tej figurze jest użyty w szerszym znaczeniu, tj. w znaczeniu obejmującym całą naszą planetę, zawierającą ląd i morza. Z tego punktu zapatrywania tak ląd jak i woda na naszej planecie stanowią ziemię. I dlatego o Faraonie i jego wojsku, których pożarło Morze Czerwone, jest powiedziane “pożarła je ziemia.” W pozafigurze rozumiemy, że pożarła ich wtóra śmierć. Czy ten wiersz uczy, że tak jak w wypadku Korego, Datana, Marona itd., literalna ziemia otworzy usta i pożre niewierną klasę restytucji, jest więcej jak wątpliwym, ponieważ w

figuralnym pożarciu byli objęci wszyscy Egipcjanie od Faraona aż do najniższych jego żołnierzy i rozumie się, że pozafiguralnie Szatan i jego upadli aniołowie nie mogli być jako istoty duchowe pożarci przez literalną ziemię. Dlatego wyjaśnienie dane powyżej odnośnie wyrazu ziemia, podanego w tym wierszu i oznaczającego planetę, której częścią jest Morze Czerwone, jest stosowniejsze tak dla figury jak i dla celów pozafigury.

Pięć Klas Przesiewających i Przesianych

(12) Teraz w pieśni jest zrobione przejście do Boskiego dzieła wybawienia (w. 13): “Prowadzisz (w przekładach angielskich jest podane w czasie przeszłym “prowadziłeś”) w miłosierdziu Twoim ten lud, któryś odkupił. Wybraną część ludu Bożego Wieku Ewangelii wyprowadził Bóg z pozafiguralnego Egiptu w Parousji i Epifanii; a w Tysiącleciu i w Małym Okresie reszta Jego ludu, włączając Starożytnych i Młodocianych Świętych, zostanie wyprowadzona z związków grzechu i poza niebezpieczeństwa wtórej śmierci do Wieków przyszłych, następujących po Małym Okresie, przedstawionych przez wschodni brzeg Morza Czerwonego. Rzeczywiście iż Boskie prowadzenie ich będzie najbardziej miłosiernym czynem miłej dobroci. “Poprowadzisz w możności (“w mocy przekład ang), twej do mieszkania świątobliwości twojej.” Bóg, w przyprowadzeniu ich do tych po-Tysiącletnich Wieków, nie tylko wyprowadzi ich od służenia grzechowi i od niebezpieczeństw wtórej śmierci, ale także poprowadzi ich Swoją mocą do mieszkania świątobliwości Jego. Mieszkaniem świątobliwości, które już nigdy nie będzie zmasane grzechem, błędem i ich skutkami, będzie niebo dla zbawionych klas duchowych, a ziemia dla zbawionej ludzkości. W 14 wierszu pieśń zwraca się do grzesznej klasy odstępców. Wyraz “narodowie” odnosi się do pięciu klas przesiewaczy i przesiewek po-Tysiącletnich. Wyraz “usłyszają” odnosi się do ich zrozumienia, że złądzili; a oświadczenie że “zadrzą” odnosi się do przerażenia, jakie ich owładnie gdy spostrzegą, że zostali usidleni. Gdy wiersz 14 nadmienia o obywatelach Filistyńskich, to wskazuje tu na pierwsze i piąte po-Tysiącletnie przesianie i na jego przesiewaczy i przesiewki, co wykaże następujące wyjaśnienie: Wyraz Filistyni znaczy wieśniacy i przedstawia sekciarzy, szczególnie sekciarzy jako przesiewaczy i przesiewki, którzy odrzucają okup i udział Kościoła w ofierze za grzech. Dwukrotne porażenie Filistyńców przez Dawida (2 Sam. 5:17-25; 8:1) jest figurą na dwie miażdżące porażki, jakie Pastor Russell zadał sekciarstwu, składającemu się z przesiewaczy i przesiewek, odrzucających okup i udział Kościoła w ofierze za grzech, tak jak dwukrotne uderzenie skały przez Mojżesza i Aarona przedstawia tych, co zaprzeczają tym dwom doktrynom. Zgodnie z powyższym rozumiemy, że mieszkańcy czyli “obywatele” ziemi Filistyńskiej przedstawiają te dwie klasy przesiewaczy i przesiewek. Wyraz “boleść” czyli żałość, smutek — znaczy, że gdy przy końcu Małego Okresu zauważą odstępcy swój przykry stan, wtedy zostaną ogarnięci smutkiem, gdyż zrozumieją, że zgrzeszyli i że będą musieli umrzeć wtórą śmiercią.

(13) Książęta czyli wodzowie Edomscy (w. 15) są to niewierzący przesiewacze, jacy zjawiają się po tysiącleciu w Małym Okresie. Ich lekiem będzie przerażenie jakie odczują, gdy dowiedzą się, że zostali zwiedzeni i że zwdzili drugich, a przez to zostali skazani na wtóra śmierć. Mocarze Moabscy są to wodzowie przesiewania kombinacji, którzy nastaną po Tysiącleciu. Strach zejmie ich, czyli ubezwładni, gdy dowiedzą się o naturze swych czynów i o następstwach. Chananejczycy wyobrażają przesiewaczy i ich przesiewki, jacy powstaną z ruchu reformy.

Struchlenie wszystkich obywateli chananejskich wyobraża, że zginą w zatraceniu przesiewacze i przesiewki starający się o wprowadzenie reformy, czyli ulepszeń, według ich błędnych poglądów. Znaczeniowy nacisk przerażenia, jakiego wszyscy z nich doświadczą, jest pokazany przy powtórzeniu myśli zawartej w słowach “strach i lękanie.” (W. 16.) Ta kombinacja tych dwóch charakterystycznych wyrazów pokazuje jak wielkie będzie ich przerażenie. Przerażenie ich będzie słuszne, ponieważ poczuwać się będą do winy w najwyższym stopniu, a w następstwie tego zgryzoty sumienia i rozpacz owładną nimi na myśl, co oni uczynili i co utracą — żywot w doskonałości. Od wielkości ramienia Jehowy — mocy Chrystusa (Głowy i Ciała) — jakie będzie użyte dla dobra wiernych, ale przeciwko niewiernym, którzy umilkną i staną się nieczynnymi (wyraz hebrajski dum zawiera w sobie te obie myśli) jako kamień. To będzie trwało do czasu rozpoczęcia się tego stanu oniemiań i bezczynności niewiernych [tj. gdzieś pomiędzy czerwcem 2911, a październ. 2914], aż cała próba ludu Bożego zakończy się (w październ. 2914) — “aż przejdzie lud Twój Panie, aż przejdzie lud ten. któregoś sobie nabył.” Potemu nastąpi egzekucja niepoprawnych grzeszników... “To widząc sprawiedliwi rozweselą się, a wszelka nieprawość zatka usta swe.” (Ps. 107:42.) Jak można zauważyć, iż żaden z tych narodów nie odgrywał tu żadnej roli w tej figurze. Narody te zostały włączone do tej pieśni, jedynie w celu wyjaśnienia pozafigury.

(14) Potem następuje określenie błogosławionego losu zbawionych (w. 17). “Wprowadzisz je i wszczepisz na górze (królestwie) dziedzictwa Twego.” tj. w królestwie, które Bóg przygotował dla świętych (Jana 14:2, 3) i świata (Mat. 25:34) jako dwa departamenty królestwa, które Bóg dał Chrystusowi w dziedzictwo, ponieważ Bóg jest częścią dziedzictwa świętych. (Ps. 16:5; Rzym. 8:17.) Tym sposobem królowie ziemscy (wierna klasa restytucyjna) chwałę swoją przyniosą do niebiańskiego miasta czyli królestwa. (Obj. 21:24, 26.) A trzy podrzędne klasy wybrane przyjdą do swej niebiańskiej części tego królestwa. Królestwo Chrystusowe stojące na wieki jest gwarancją, że ziemski departament tegoż królestwa będzie wiecznym. Tym więc sposobem klasa restytucyjna będzie wprowadzoną i wszczepioną w królestwo Chrystusowe. Królestwo niebieskie jest dalej opisane jako miejsce, jakie Bóg przygotował na Swoje mieszkanie (w. 17), albowiem w Chrystusie [tj. Jezusie i Kościele] Bóg będzie wiecznie mieszkał jako miejscu Swego odpoczenia i błogosławienia. Do tego Chrystusa klasa restytucyjna będzie wprowadzona. (Efez. 1:10.) A w końcu to królestwo jest określone jako świątynią (w. 17), którą ręka Pańska przygotowała i umocniła. Z tego widzimy, że klasy duchowe i klasa restytucyjna będą przez dziedzictwo w królestwie — w Chrystusie jako dziedzictwie Bożym, w Chrystusie jako miejscu mieszkania Bożego i w Chrystusie jako miejscu działalności Bożej. Co za błogosławiony los będzie wszystkich klas zbawionych, albowiem wiersz ten zawiera w sobie daleko więcej, aniżeli przywileje i błogosławieństwa dla klasy restytucyjnej! W daleko wyższym znaczeniu będą wprowadzeni i wszczepieni do tego królestwa — Chrystusa [Głowy i Ciała] jako dziedzica Bożego — Starożytni i Młodociani Święci, Wielkie Grono i nawróceni aniołowie, a także aniołowie, którzy nigdy nie upadli, pomimo że niema tu o nich wzmianki (Iza. 65:9); albowiem te klasy na zawsze pod Chrystusem, jako królestwie Bożym, będą użyci w rozwijaniu Boskich dalszych czynności twórczych po całym wszechświecie. W Nim oni na zawsze pozostaną jako miejscu Boskiego mieszkania i działalności, jakie Bóg Sam przygotował. Jak szczęśliwymi

będą zbawieni z tych wszystkich siedmiu zbawionych klas: Klasa Chrystusowa, Starożytni i święci, Wielkie Grono, Młodociani Święci, nawróceni aniołowie, klasa restytucyjna z żydów i klasa restytucyjna z pogan.

Jehowa Wiecznie Królować Będzie

(15) W wierszu 18 mamy powiedziane, że Jehowa królować będzie na wieki wieczne. Poprzedni wiersz podaje, iż to będzie dokonane przez Chrystusa, w którym zgromadzane wtedy będą wszystkie rzeczy na niebie i na ziemi. Tedy w Małym Okresie wypełni się to, co podaje Apostoł w liście do Efezów 1:10, że Bóg znowu będzie Głową wszystkich rzeczy w Chrystusie, tych, które są na niebiesiach i tych, które są na ziemi. Podczas królowania Jehowy, które wykonywane będzie przez Jego Namiestnika, Chrystusa, nigdy już więcej grzech, błąd i śmierć nie powstaną. Jedna lekcja ze złym ograniczona do tej ziemi wystarczy na zawsze dla wszystkich stworzeń, jakie Bóg będzie przez Chrystusa w przyszłości rozwijał. Będzie to królowanie, w którym oblicze łaski Bożej będzie na zawsze uśmiechnięte do Swego stworzenia. Bóg będzie ich zawsze błogosławił, a oni zawsze Mu służyć i chwalić Go będą. Niebo i ziemia — nieustannie rozwijający się wszechświat — zostaną wiecznie połączone w jeden symboliczny węzeł małżeński (jedność; Izaj. 62:4, 5) z Bogiem. Gdy jedna planeta po drugiej we wszystkich systemach słonecznych wszechświata zostanie zamieszkała przez święte rodzaje nowych istot, tam wielkie wychwalania Boga będą stopniowo wszędzie poznawane, ożywiane i wypowiadane. O jak szczęśliwym będzie wszechświat, w którym Jehowa przez Swego Wicekróla, Chrystusa, królować będzie! Hymn chóralny Alleluja, ożywiany, wypowiadany i śpiewany, będzie przenoszony z jednej planety na drugą, z jednego systemu słonecznego do drugiego, w bezkońcowym ruchu wiecznego postępu w jak najcudniejszej i najpodnioślejszej melodii przyjdzie z przyjęciem przed tron jedynego i mądrego Króla, wiecznego, nieśmiertelnego i niewidzialnego. A gdy Jehowa, Król panujący, zobaczy jak Jego poddani czują, myślą i czynią, wtedy serce Jego rozraduje się w dziełach rąk jego (Obj. 4:11), które wyleją nowe i świeże zasoby łaski i błogosławieństwa. Alleluja, Jehowa królować będzie na wieki wieczne! Amen, amen, odpowiedzą niebios i ziemia!

(16) Wiersz 19 określa to, co będzie poprzedzało takie królowanie, a mianowicie, wieczne zniszczenie wszystkich złych rzeczy i osób, a zachowanie dobrych rzeczy i osób: “Bo weszły konie [doktryny] Faraonowe [Szatana] z wozami [organizacjami] i z jeźdźcami jego [duchowymi i ludzkimi wodzami w złym] w morze [niebezpieczeństwa wiecznego unicestwienia], a Pan [Jahweh] obrócił na nie wody morskie [wieczne zniszczenie].” Jak długo źli żyć będą, tak długo królowanie Boga [jako zwierzchnika] nie będzie rozciągało się nad wszystkimi. Dlatego źli muszą być wygładzeni, ponieważ nie przyjmą zwierzchnictwa Bożego; a z ich wygładzeniem wszyscy oponenti Boskiego zwierzchnictwa przestaną istnieć. Innym poprzednikiem Boskiego królowania jest pomyślna próba dobrych, która jest wyrażona w słowach następujących: “ale synowie Izraelscy szli [wierni zachowywali się posłuszenie] po suszy [nieuszkodzeni w sposobie posłuszeństwa] środkiem morza [wśród niebezpieczeństw wtórej śmierci].” Ci, będąc w sercu i w umyśle dobrze usposobieni i chętni, przyjmą wieczne królowanie nad sobą i dlatego wejdą do przyszłych Wieków chwały, jakie nastąpią po Małym Okresie. Będą to prawdziwie radosne wyniki, o które gorąco i z wiara modlimy się: “Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi.” Te błogie rzeczy na które prorocy i święci oczekiwali, przyjdą w swoim czasie, albowiem gorliwość Pana zastępów to uczyni

(17) Pieśń opisana w wierszach. 1-19 była śpiewana przez mężczyzn Izraelskich, przedstawiających zbawione klasy duchowe, a pieśń w wierszach 20 i 21 była śpiewana przez niewiasty pod przewodnictwem Marii. Maria jest tu nazwana siostrą Aaronową, a nie siostrą Mojżeszową. Jak wszystko inne, co natchnione od Boga, tak i to jest znamienne. Jak już dowiedzieliśmy się, że Mojżesz na Parousję i Epifanię wyobraża po pierwsze naszego Pana, a po drugie naszego Pana i zmartwychwstałych świętych; Aaron zaś wyobraża w tych okresach najpierw Kościół w ciele, jako Jezusowe narzędzie mówcze, a później Kościół w ciele jako Chrystusowe (Jezusa i Kościoła zmartwychwstałego) narzędzie mówcze. Aaron jest podany za typ wyrazicielstwa Chrystusowego (Jezusa i Kościoła) w tym przedmiocie Niewola i Wyzwolenie Izraela. Zgodnie z tym Aaron na Tysiąclecie i Mały Okres przedstawia Starożytnych i Młodocianych Świętych jako ustnych wyrazicieli do Chrystusa między ludźmi. Zdanie podające w wierszu 20, że prorokini Maria jest siostrą Aaronową, nasuwa na myśl, że niższe narzędzia mówcze podległe Starożytnym i Młodocianym Świętym są wyobrażane przez Marię. Jak nam wiadomo, iż ci wierzący Żydzi w dawnych czasach Starego Testamentu, którzy nie byli na tyle wiernymi by mogli być zaliczeni do klasy Starożytnych Świętych, ani ci, którzy w Wieku Ewangelii nie byli na tyle wiernymi by mogli być przeniesieni z Mojżesza do Chrystusa, jak również wierzący poganie w Wieku Ewangelii, którzy chociaż byli wiernymi do śmierci w usprawiedliwieniu, to jednak nie poświęcili się, a więc tak jedni jak i drudzy będą stanowić zbawioną klasę ludzi, odrębną od tej wiernej klasy restytucyjnej, która była niewierzącymi Żydami i poganami z przed-Tysiąclecia. Tacy z przed-Tysiąclecia wierzący Żydzi i poganie będą zaliczeni w Tysiącleciu do klasy synów według Joela 2:28, i Izaj. 60:4, podczas gdy z przed-Tysiąclecia Żydzi i poganie będą stanowili klasę córek według tych pism. Rozumiemy, że pierwsza klasa jest wyobrażona przez Marię prorokinię; i że oni, jako specjaliści pomocnicy Starożytnych i Młodocianych świętych, będą ich symboliczną siostrą. Oni zatem będą jako najniższy przed-Tysiącletni porządek nasienia Abrahamowego, specjalnie użyci w Tysiącleciu ponad resztą klasy restytucyjnej na błogosławienie narodów i rodzajów ziemi według Przymierza.

(18) Gdy już wiemy kogo przedstawia Maria, chcielibyśmy się teraz dowiedzieć kogo przedstawiła ją niewiasty Izraelskie w wierszu 20? Odpowiadamy, iż jest jeszcze jedna zbawiona klasa ludzi, oprócz tych, które już były opisane, a są nimi tak zwane córki Jezusa i Kościoła, o których mamy wspomniane w prorocत्वach Joela 2:28 i Izaj. 60:4. Tymi córkami jest wierna klasa restytucyjna, która była w tym życiu niewierzącymi Żydami i poganami. Instrumenty muzyczne w typach i symbolach biblijnych przedstawiają literaturę Prawdy, np. harfą Bożą jest Biblia, a harfa Dawidowa reprezentuje pewne pisma Pastora Russella, szczególnie jego sześć tomów. Bębny, a raczej tamburyna (w przekładach angielskich timbrels znaczy tamburyna; tamburyno liczn. poj. jest to mały ręczny bębenek z dzwonekami) zdają się reprezentować utwory literackie mniej ważnych prawd, takie jak np. artykuły Pastora Russella podawane w Strażnicach, gazetkach i kazaniach, a także artykuły ukazujące się w pismach epifanicznych. W następnym Wieku i w Małym Okresie będą pisane artykuły na głębsze prawdy przez Starożytnych Świętych i artykuły na mniej głębokie prawdy przez Młodocianych Świętych. Prawdopodobnie tego rodzaju utwory literackie produkowane przez książąt Tysiąclecia podczas Małego Okresu, szczególnie przy jego końcu i prawdopodobnie utwory literackie przez klasę Marii

i przez niższą klasę restytucji produkowane po Małym Okresie są pozafigurą tamburyn, jakie wzięła Maria i inne niewiasty. Tamburyno Marii jest podane w hebrajskim z naciskiem (emfazą) i dlatego reprezentuje najważniejszy utwór literacki, jaki będzie użyty na ziemi w pozafiguralnym obchodzie; utwór ten będzie o wiele ważniejszy od utworów, jakie będą wyprodukowane przez innych z klasy restytucyjnej, ponieważ tamburyna innych niewiast nie są podane w hebrajskim z naciskiem. Oprócz tego usługa Marii jest również ważniejszą od innych niewiast, ponieważ o niej jest wyraźnie powiedziane, że wzięła tamburyno (bęben) w rękę swoją, podczas gdy inne niewiasty to uczyniły jedynie ze względu na jej czyn. Ponadto jej większa wybitność jest wykazana przez to, iż przewodniczyła niewiastom i że one poszły za nią. Wszystko to ma swoje figuralne znaczenie i jest "cieniem przyszłych dóbr."

(19) Maria, wychodząc z tamburynem w ręce swojej (w. 20), reprezentuje wyżej opisaną klasę synów Jezusa i Kościoła, usługującą pewnym specjalnym utworom literackim, przez który, obchód uroczysty Boskiego zwycięstwa nad grzechem, błędem i ich rezultatami, uczyni ważniejszym, poważniejszym i więcej wpływowym — i to wiecznie. Niewiasty, naśladujące ją we wzięciu tamburyn, wyobrażają wyżej opisaną klasę córek Jezusa i Kościoła, która będzie czyniła to co klasa synów czynić będzie, tylko że utwory literackie klasy córek będą produktem mniej ważnym: klasa ta wiecznie celebrować będzie Boskie zwycięstwo nad grzechem, błędem i ich rezultatami, lecz w sposób mniej wyraźny, poważny i wpływowy. Taniec jest rytmicznym ruchem ciała, przystosowanym do muzyki: a gdy muzyka wyobraża harmonijną Prawdę, w takim razie tańczenie przedstawiałoby prowadzenie się zgodne z harmonijną Prawdą. Śpiew reprezentowałby oznajmianie Boskich czynów zwycięstwa w pokonaniu grzechu, błędowi i ich skutków. Cały ten obraz przedstawia wieczny obchód chwalebny triumfu Jehowy nad złymi rzeczami i osobami przez obie klasy restytucyjne, które usłużą pewnymi utworami literackimi, oratorstwem, rozmowami, oświadczeniami i odpowiednim zachowaniem się.

(20) Ten cudowny obchód tego wydarzenia zostanie wszędzie zaprowadzony na ziemi — to na wieki Wieczne. Wdzięczne i oceniające serca i umysły nastrojone do Ducha Bożego i ludzkiej zgody i społeczności będą radośnie obchodzili to najwięcej upamiętnione ze zwycięstw odniesionych dla ludzkości. Żaden grzech ani zło nie zakłóci tej uroczystości. Ludzkość obchodząca to święto będzie w jak największym uradowaniu, ocenieniu i świętym usposobieniu, a ich uwielbienie Boga wstąpi z przyjęciem przed tron Boga i Chrystusa. Pierwsze zdanie w wierszu 21 jest podane w hebrajskim w ten sposób: "I odpowiedziała im Maria." To znaczy, że niewiasty przyłączyły się do śpiewu mężczyzn (ponieważ zaimk im jest podany w hebrajskim w rodzaju męskim). To pokazuje, że klasy restytucyjne przyłączą się do klas duchowych w wysławianiu Boga. To tak wygląda, że klasy duchowe najpierw same zaczną śpiewać, a później klasy ludzkie połączą się z nimi w chórze. Jest powiedziane, że Maria była tą, która przyłączyła się do śpiewu mężczyzn. To jednak nie ma być rozumiane aby przedstawiało, że drugorzędne klasy ludzkie nie będą brały udziału w śpiewie, a tylko pierwszorzędna klasa restytucyjna wyłącznie to uczyni. Raczej należy rozumieć, że gdy Maria przewodniczyła niewiastom, one w refrenie śpiewały po niej tak też będzie w pozaobrazie, że gdy pierwszorzędna klasa restytucyjna odprawi śnie w na ziemi, wtedy inne klasy zaczną śpiewać po niej. Trzeba tu również zaznaczyć, że Maria wołając na mężczyzn,

„Śpiewajcie Panu,” wyobraża jak wierni synowie Chrystusa wołać będą na zbawione klasy duchowe, ażeby dalej prowadziły śpiew. Trzeba tu jeszcze nadmienić, iż Maria użyła tych samych słów, jakie użył Mojżesz i mężczyźni Izraelscy przy rozpoczęciu ich pieśni, a to przedstawia, że to będzie ta sama pieśń Alleluja zaintonowana w niebie, która będzie nieco później śpiewana na ziemi. Chociaż nie podano ponownie tej całej pieśni w zapiskach figuralnych, to jednak możemy być pewni, że cała ta pieśń była śpiewaną przez Marię i niewiasty (przy akompaniamentcie tamburyn i tańca) i jak dowiedzieliśmy się, iż tak będzie w pozafigurze. My, którzy już naprzód wiemy o chwalebnym triumfie Jehowy nad grzechem, błędem i ich wynikami, śpiewajmy w przewidywaniu: „Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższon jest; konia i jeźdźnego jego wrzucił do morza!”. Chwalcie Pana! Alleluja! Pan, Bóg Wszchemocny, króluj!

Pytania Beriańskie

(1) Co jest przedstawione w 2 Moj. 15:1-21? Gdzie jeszcze znajdujemy podobną pieśń? Jakie są główne różnice pomiędzy tymi dwiema pieśniami? Co potrzeba wziąć pod uwagę, ażeby dopomogło nam do właściwego zrozumienia tej pieśni?.. Kto jest wychwalany w 2 Moj. 15:1-21 w figurze i pozafigurze? Jaki jest charakter tej pieśni?

(2) Jak Mojżesz śpiewał tę pieśń? Kogo on w tym wyobraża? Komu ta pieśń śpiewana będzie? Kogo wyobrażają tu synowie Izraelscy? Dlaczego te cztery, a prawdopodobnie pięć zbawionych klas duchowych, są tu przedstawione przez synów Izraelskich? Jakże są dwa prawdopodobne powody, że pokutujący aniołowie są zaliczeni pomiędzy pozafig, synów Izraelskich? Kiedy ci aniołowie byli na próbie pokuty? Jaką ta próba nie była do obecnego czasu? Kiedy oni będą wystawieni na próbę życia? Kto nie będzie wystawiony na próbę Życia? Dlaczego nie? Gdzie i z kim będą niepokutujący aniołowie podczas całego Tysiąclecia?

(3) Czego uczy nas cytat z listu do Efezów 1:10? Co z tego wyjątku Pisma św. wypływa dla pokutujących upadłych aniołów podczas Tysiąclecia? Podczas Małego Okresu? Jaki fakt dowodzi, że ostateczna próba pokutujących aniołów odbędzie się w Małym Okresie? Jakże dwie rzeczy Szatan i niepoprawni aniołowie będą starali się zastosować względem pokutujących aniołów? Jaki będzie prawdopodobny charakter ich pracy, jaka spełniać będą w Tysiącleciu i w Małym Okresie? Pod jakie pięć punktów próby będą podlegali ci aniołowie? Czy Biblia informuje nas o wyniku próby względem tych trzech klas? Dlaczego wszyscy z tych trzech klas wyjdą prawdopodobnie z próby zwycięsko? Czy jest absolutna gwarancja ich powodzenia w próbie? Dlaczego nie? Kiedy otrzymamy więcej znajomości w tej sprawie? Dokąd będzie pełna znajomość prawdopodobnie zakryta przed nami — i dlaczego?

(4) Jaką nie będzie ta pozafig, pieśń z 2 Moj. 15:1-21? Czym ta pieśń będzie? Czemu jednak nie możemy zaprzeczyć? Według czyjego przykładu? Jaką była pieśń z 2 Moj. 15:1-21? Jaką będzie pozafigura tej pieśni? W jakich różnych formach będą te obchody pomiędzy klasą restytucyjną podejmowane? Te wszystkie wspólne zebrania będą przedmiotem czego?.. I pozafigura czego? W czym jest pokazany serdeczny i duchowy sposób wypowiedzania tych deklaracji w figurze i pozafigurze?

(5) Jakiej osoby i liczby użyli śpiewacy do swojej pieśni? Co to pokazuje? Jak jest pokazana osobista decyzja do wzięcia udziału w pieśni? W czym jest wykazana najwzmożliwsza, ze wszystkich chwaleb Jehowy? Co znaczą słowa „śpiewać będę Panu w figurze i pozafigurze? Jaki będzie dla Boga wyniki Jego planu? Jaki jest powód obu pieśni? Jaki będzie charakter wojny Małego Okresu? Jak Bóg z tej wojny wyjdzie? Dlaczego? Czym jest ten pierwszy wiersz względem wszystkich następných wierszy tej pieśni?

(6) Dlaczego Jezus i Kościół będą mogli powiedzieć: „Moc moja Pan”? Czyja jest w tym moc wybawcza? Co również uznają inne wybawione klasy duchowe? Co wszystkie klasy na poziomie duchowym będą mogły powiedzieć? Dlaczego? Od jakiego wyrazu jest wyraz Jah skrótem? Ile fazy zdarza się wyraz Jah, a ile razy Jahweh w Biblii hebrajskiej? Kto z pięciu zbawionych klas duchowych będzie mógł powiedzieć: Jehowa stał się mi zbawieniem? Dlaczego? Kto będzie mógł powiedzieć: ten jest Bogiem moim? Dlaczego? Jak brzmi błędnie przetłumaczone zdanie w 2 wierszu, a jaki jest jego właściwy przekład? Co znaczy chwalić Boga? Do kogo odnosi się wyrażenie „Bóg ojca mego? Dlaczego? Co niektórzy mogliby z tego wnosić? Dlaczego takie rozumowanie nie byłoby właściwe? Jakże przykłady mogą być podane za ilustrację tej zasady? co nie należy rozumieć przez wywyższanie Boga, a co należy rozumieć? Jak to można

I królować będzie wiecznie! Amen! Niech się tak stanie! Amen! Niech się tak stanie!

(21) Z tą czternastą częścią przychodzimy do końca naszego artykułu Niewola i Wyzwolenie Izraela. Wszyscy nasi czytelnicy, którzy uważnie badali ten przedmiot, zgodzą się, iż jest on jednym z najważniejszych przedmiotów w Biblii. Te części tego przedmiotu, które zostały opuszczone, ufamy, że wyłożymy je, gdy będziemy wyjaśniali 16 rozdział Objawienia. Niektórzy z nas mieli dość duży przywilej brania udziału w tych częściach tej pozafigury — Niewoli i Wyzwolenia Izraela — jakie dotąd wypełniły się. Ufamy, iż będziemy brali udział w dalszym wypełnianiu się tej pozafigury. Badanie tego przedmiotu wielce wzbogaciło w lasce, znajomości i owocności tych, którzy wiernie starali się wyrozumieć ten przedmiot. Niechaj Pan udziela Swego błogosławieństwa tym wszystkim drogim braciom i siostram, którzy będą czytali lub studiowali ten artykuł.

uczynić? Jak będą się powiększały Boskie objawienia i dzieła po Tysiącleciu?

(7) Co nie należy rozumieć przez hebrajski zwyczaj wyrażenia: Pan [Jahweh], mąż waleczny? Co to wyraźnie znaczy? W jakich wojnach Bóg nie bierze udziału? A w jakich bierze udział? Jaka nie jest, a jaka jest broń Boża? Według Boskiego wzoru kto jeszcze prowadzi wojnę? Jakże były i jakże będą wszystkie wojny Jehowy? Do czego odnosi się imię Boże Jahweh w wyrażeniu: „Pan [Jahweh] imię Jego? Jakże czyny będą wymagały obu gatunków Boskich przymiotów? Dlaczego tak jest? Co jeszcze podtrzymuje tę odpowiedź? Co dwa zdania z wiersza 4 w częściach i w całości oznaczają?

(8) Odczytaj i wyjaśnij wiersz 5? Na widok zniszczenia zastępów i wodzów Szatana, do czego zostanie pobudzonych pięć klas duchowych? Co ich doprowadzi do wyrażenia się według 6 wiersza? Kto jest nieprzyjacielem wspomnianym w tym wierszu? Jaki będzie skutek jego śmiałości? Jak Bóg tego, nie dokona, a jak dokona? Na czyją niekorzyść a na czyją Korzyść? Zacytuj i wytłumacz pierwsze zdanie 7 wiersza? Co znaczy Boski majestat i z czego wypływa? W tych przymiotach kogo Bóg przewyższa? Co Boskie przymioty uczynią ze swymi oponentami przy końcu Małego Okresu?

(9) Co musi być ostatecznie uczynione z Boskimi oponentami? Jakże jest biblijne znaczenie gniewu Bożego? Co znaczy że Bóg puścił gniew Swój? Co jest następstwem karania? Jaka figura jest podana za ilustrację tego karania w 7 wierszu? Jak figura ścierni ilustruje to? Co jest symbolicznie podane w 8 wierszu? Co wiatr w wyrażeniu „tchnienie nozdrzy” pokazuje w figurze i pozafig.? Jak jest podane ostatnie zdanie w 8 wierszu w tłumaczeniu polskim i angielskim? jak należy rozumieć to przerośnięte wyrażenie? Jaka jest w tym myśl w pozafigurze?

(10) Czyje czynności są podane w 9 wierszu? Jak jest podane ostatnie zdanie tego wiersza w lepszych przekładach angielskich? Kto jest tym nieprzyjacielem, wypowiadającym te chełpliwe zdania? W jaki sposób on je wypowiada? Co znaczą następujące wyrażenia: będę gonil ? „dogonię”? „będę dzielił łupy”? „nasyci się ich dusza moja”? „posiędzie je znowu ręka moja.” Jak Bóg sprzeciwi się tym pysznym zamiarom według 10 wiersza? Zacytuj i wytłumacz każde zdanie z tego wiersza? Jakże wyrażenie 10 wiersza pokazuje wielką moc i szybkie wykonanie narzędzi i procesów wtórej śmierci?

(11) Kto zwraca się do Boga w 11 wierszu? Zacytuj i wyjaśnij każde zdanie z tego wiersza? Co to jest prawica Boża w wier. 12? Co znaczy wyciągnięcie prawicy Bożej? W jakim znaczeniu wyraz „ziemia” jest w tej figurze użyty? Co znaczy w pozafigurze „pożarła je ziemia? Co to rozważanie dowodzi?

(12) Do czego odnosi się wiersz 13? Jakże jest pierwsze zdanie 13 wiersza? Kiedy wybraną część Tysiąclecia Bóg wyprowadzi? Kiedy nie-wybraną i wybraną część Tysiąclecia Bóg wyprowadzi? Jak Bóg to uczyni? Z czego i do czego On ich wyprowadzi? I przez co? Co będzie tymi dwoma mieszkaniem dla wybranych i nie-wybranych klas zbawionych? Jaki będzie charakter tych mieszkań? Do kogo zwraca się pieśń w 14 wierszu? Do kogo odnosi się wyraz narody (w. 14)? Co należy rozumieć przez słowa „usłyszają” i „zadrzą”? Kto są pozafiguralni obywatele Filistyńscy? Jak znaczenia biblijne to wykazują? Co znaczy, iż boleść ich obejmie? Dlaczego to będzie?

(13) Kogo przedstawiają książęta Edomscy? Dlaczego polękają się? Kogo przedstawiają mocarze Moabscy? Dlaczego strach ich zejmie? Co znaczy, że struchleją wszyscy obywatele chananejscy? W jaki sposób jest pokazany znaczeniowy nacisk ich przerażenia? Co pokazuje ta kombinacja tych dwóch wyrazów? Dlaczego ich przerażenie będzie słuszne? Co znaczy wyrażenie „od wielkości ramienia Twego” w. 16? W jakich dwu kierunkach zostanie to ramię użyte? Jak ono dotknie niewier-

nych? Jak długo to będzie trwało? Co tedy nastąpi? Czy narody nieprzyjacielskie wspomniane w wier. 14-16 odgrywały jaką rolę w tej figurze? Dlaczego zostały włączone do pieśni?

(14) Co następuje w 17 wierszu? Jakiej jest pierwszej zdanie tego wiersza? Co znaczy wyrażenie "góra dziedzictwa Twego"? Co znaczy wspanienie zbawionych klas w te góry? Jak te klasy przyszedły do tej góry? Co jest gwarancją że ziemski denarment tegoż królestwa będzie wiecznym? Zaczynaj drugą część 17 wiersza? Co będzie mieszkaniem Bożym? Co Bóg będzie czynił? Czyż Chrystus Jezus i Kościół będzie dla Boga i ludzkości? W jakich trzech znaczeniach klasy duchowe i klasa restytucyjna będą przez dziedzictwo w Chrystusie czuli w Królestwie? Co ten wiatrak Pisma św. uczyni odnośnie czterech klas duchowych i klas restytucyjnej władzy Chrystusa? Które klasy będą w daleko wyższym znaczeniu wprowadzone i wspanione do tego Królestwa? Do czego będą użyte te klasy? Co można powiedzieć o wszystkich zbawionych klasach? Ile będzie klas zbawionych?

(15) Co mamy powiedziane w 12 wierszu? Przez kogo będzie to dokonane? Jakie nismo wtedy się wcieli? Co już więcej nie powstanie? Do czego jedna lekcja wystarczy na zawsze? Jak Bóg będzie nosterował władzę nad stworzeniem a stworzenie władzę nad Bogą? W jakim pokrewieństwie do Boga będzie nosterował, zawsze rozwiiający się świat? Co nowo stworzone istoty czyniły na wszystkie wieki? Jakim będzie wszechświat w owym czasie? Jakiego rodzaju Alleluia będzie wtedy wywołane? Jak Bóg czuć się będzie na widok doskonałości Swoich stworzeń? Co Bóg uczyni dla Swoich poddanych? Do czego to nas powinno nosterować?

(16) Co będzie nosterowało to królowanie według 19 wiersza? Co jest nowodem, że Bóg nie może mieć zwierchnictwa nad wszystkimi? Co musi się nainierw stać aby to mogło nastąpić? Co będzie innym nosterodnikiem Boskiego królowania? Jakie słowa z 19 wiersza to nosterują? Co te słowa znaczą? Jak będą wierni usposobieni władzę królowania Bożego? Jakie to będą wyniki? Co my teraz czynimy względem tych wyników? Kto na nie oczekiwali i kto to uczyni, że przyszedzie?

(17) Przez kogo była śniewana nieśń opisana w wierszach 1-19 w figurze i nozafigurze? A przez kogo była śniewana w wier. 20 i 21? Czyż siostra Maria jest tu nazwana? Kogo wobraża Moizesz na Parousie i Enifanie — no pierwsze i no drugie? A kogo Aaron w tych okresach? Kogoby w takim razie Aaron przedstawiał w historii Niewola i Wyzwolenie Izraela? Kogo

on wobraża na Tysięclecie i Małym Okresie? Zgodnie z tym kogo wobrażała prorokini Maria, nodana że jest siostra Aaronowa? Jakiej dwie klasy Tysięclecia będą odrebne od obecnej nie wierzących żydów i nogan? Do jakiej klasy oni będą w Tysięcleciu zaliczeni według Joela 2:28 i Izajasza 60:4? Jak są obecnie nie wierzący żydzi i noganie określani według tych dwóch nowszych nism? Jakiej dwie klasy Maria przedstawia? Dlaczego one są siostra nozafig. Aarona? Jakiego nosteradku nasienia Abrahamowego oni są obecnie? Jaki będzie ich specjalny przywilej w Tysięcleciu i w Małym Okresie?

(18) Kogo wobrażały niewiasty Izraelskie w 20 wierszu? Jak one mogą być nokrewne z Jezusem i Kościołem? Co przedstawiają w twach i symbolach biblijnych instrumenty muzyczne? Co moglibyśmy nadać za ilustrację tychże w obecnym czasie? Jaki inny nolski wwarz byłby stosowniejszy do użycia w 15:20 zamiast wwarzu bełny i dłażce? Co zdają się renrepretować tamburyna Marii i innych niewiast? Jak jest nodane tamburynu Marii w hebrajskim? Co ono przedstawia? Jak inne nozafiguralne tamburyna będą porównane z tamburynem Marii? Dlaczego tak jest?

(19) Co to przedstawia że Maria weszła z tamburynem w rece swojej? Co przedstawia że inne niewiasty weszły ze swymi tamburynami? Co jest symbolem muzyki i tańca? Co przedstawia śpiew niewiast? Co przedstawia cały ten obraz?

(20) Gdzie i na jak długo zostanie zarządzone ten cudny obchód? Jaki będzie duch tego obchodu? Co nie zakłóci tej uroczystości? Jak ludzkość obchodzaca to święto będzie się czuła? Co to przedstawia że niewiasty przylaczły się do śniewu mężczyzn? Jak ten śniew będzie nrowadzone przez nozafig. mężczyzn i niewiast? Co jest a co nie jest przedstawione przez zdanie, że Maria przylaczła się do śniewu mężczyzn? Co to wobraża że Maria mówiła: "śniewajcie Panu"? Co przedstawia że Maria użyła tych samych słów, jakie użyli mężczyźni Izraelscy przy rozpoczeciu nieśni? Pomimo że nie jest zanisane nowtórzenie tej nieśni to jednak czego możemy być nernwi? Wiedzac już naprzód o chwalebnyim triumfie Jehowy, co mamy czynić w rzewidwaniu?

(21) Do czego przychodzimy z tą czternastą częścią tego artykułu? Z czym mogą się zgodzić nasi czytelnicy? Z czym zostaną włożone onuszczone części tego nsterdmiotu? Jakiej przwileie niektórych z nas mieli? Ufam, iż w czym jeszcze będziemy brali udział? Co to badanie uczyniło dla nas? O co powinniśmy prosić Pana jedni za drugimi? KONIEC

POŚLANNIK EPIFANII

ROZDZIAŁ II.

Krótsze Przepowiednie

Jeden i Dwaj z 5 Moj. 32:30. Anioł z Obj. 19:9, 10; 22:10, 11.

Osiem Książąt z Micheasza. Medad. Jonatan. Eleazar.

Jedajasz. Jakób. Aaron. Itamar. Zachariasz.

Przy końcu poprzedniego rozdziału zwróciliśmy uwagę na fakt, że miniatury obejmowały drugorzędne i małe wypełnienia tych figur biblijnych, których pierwszorzędne i wielkie pozafigury należały do właściwego Wieku Ewangelii. I, że większość tej książki zwracać będzie uwagę czytelnika na małe pozafigury. Jednak bratu, którego Pan przewidział, że miał się stać Poślannikiem Epifanii, dany był udział w poszczególnych prorocत्वach i figurach zastosowanych do właściwego Wieku Ewangelii. Prawie we wszystkich takich wypadkach, czy to w prorocत्वach czy w pozafigurach, w których br. Russell występował jako wódz, ten brat (tj. br. Johnson, którego nazwisko będzie odtąd podawane przez literę J.) odgrywał drugorzędną rolę jako pomocnik lub główny pomocnik br. Russella. W tomie IX znajduje się wiele pozafigur, odnoszących się do naszego Pastora na Wiek Ewangelii, a w następnym tomie (tj. tomie XI), jeśli Pan dozwoli, wiele innych pozafigur, wskazujących na niego, będzie przedstawionych. Jak już było i jak jeszcze będzie później dodatkowo pokazane, całe księgi z Biblii, przedstawiające rzeczy na Wiek Ewangelii, reprezentują br. Russella. Wiek Ewangelii jako odrębny od Epifanii, nie ma takich rozległych prorocत्व i figur wskazujących na J., a to z tego powodu, że on nie odgrywał w tym okresie głównej roli. Prorocत्व i figury, stosujące się do niego w Wieku Ewangelii, jako odrębnym od Epifanii, są krótsze przepowiednie a to z powodu podrzędnych części, w jakich on miał udział w obrazie na Wiek Ewangelii. Inni bracia, oprócz naszego Pastora i J., byli również uży-

ci w niektórych pozafigurach Wieku Ewangelii i częściowo byli wykazani w tomie IX, i w dalszym Ciągu będą jeszcze wykazani później. W tym rozdziale przedstawimy te krótsze przepowiednie, jakie wskazują na niego i wierzymy, że będzie to na chwałę Panu, a nie dla samo-wywyższenia się. Pobudki, jakie zmuszają do takich przedstawień, były podane w przedmowie tego tomu i są prawdziwe.

Najpierw będziemy studiowali niektóre prorocत्व, stosujące się do obrazu Wieku Ewangelii, które wskazują na J. Pierwsze z tych prorocत्व znajduję się w 5 Moj. 32:30 — "Jakoby uganiał jeden z nich (br. Russell) tysiąc [klasę wtorej śmierci w Parousji], a dwaj [br. Russell i J.] gonili dziesięć tysięcy [Wielkie Grono w Epifanii], gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzędał [nie podał ich na porażkę] i Pan ich nie wydał" [nie ukrocił ich]. Następujące uwagi posłużą do objaśnienia i udowodnienia naszych komentarzy. Mowa Mojżeszowa do cielesnego Izraela zapisana w 5 Moj. w rozdziałach od 4 do 33 jest jedna z największych mów, jakie padły z ust ludzkich i jest prorocत्वem o naukach, jakie Jezus będzie dawał w Parousji i Epifanii duchowemu Izraelowi. Wobec tego ten wiersz podaje nam o czymś, co będzie czynione w Parousji i Epifanii. Jak podczas Parousji Pan nasz używał brata Russella do zwalczania błędów, a tym sposobem gonienia z pola walki członków wtorej śmierci, tak podczas Epifanii On użył pisma brata Russella i J. do zwalczania błędów, czyli do gonienia z pola walki Wielkiego Grona. Podczas Parousji nie było sporu z członkami wtorej śmierci, bo brat Russell wypędził ich precz z pola walki: ani podczas Epifanii nie było sporu z Wielkim Gronem, ponieważ brat Russell przez swoje pisma i J. zmusili

Wielkie Grono do ucieczki. Takie ich walczenie za Pana jest powodem, że ich pisma zawierają tak wiele rzeczy spornych. Przeglądajcie sporne pisma brata Russella i zauważcie czy one zupełnie nie pobiły parousyjnych nauczycieli wtórej śmierci. Przeglądajcie sporne pisma tych dwóch braci i zobaczcie, czy one nie pobiły epifanicznych fałszywych nauczycieli Wielkiego Grona. Powody gonięcia i wygnania z pola walki tej drugiej klasy są te, że Bóg ją opuścił, przez co stała się narzędziem Szatana, natomiast On dał tym dwóm braciom Prawdę, przez którą są użyci, ażeby takowych ukrócić.

Lecz ktoś mógłby się zapytać jak wiemy, że tysiąc przedstawia klasę wtórej śmierci, a dziesięć tysięcy Wielkie Grono? Odpowiadamy, że fakty tej sprawy i Biblia przez umieszczenie 5 Moj. 32:30 i Ps. 91:7 dowodzą tego. Wypadki parousyjne dowodzą, że brat Russell i tylko brat Russell pobił w Parousji wszystkie błędy klasy wtórej śmierci; i wypadki epifaniczne również dowodzą, że pisma jego i J., i niczyje więcej, pobiły wszystkie błędy Wielkiego Grona. Z tego widzimy, że przy końcu tego Wieku tylko ci dwaj bracia pobili błędy wtórej śmierci i Wielkiego Grona. Dlatego ten wyjątek może się stosować tylko do nich. Piąta księga Mojżeszowa stosuje się do Parousji i Epifanii, dlatego ten wyjątek może stosować się tylko do tych dwóch braci, ponieważ nikt inny oprócz nich nie pobił błędów tych dwóch klas. Psalm 91:7 potwierdza to samo. Psalm 91:1-13 jest przemową Jezusa w duchu proroczym do wierzących przy końcu tego Wieku, tj. w Parousji i Epifanii. Ci, co odpadają od prawdziwego Kościoła, są w wierszu 7 przedstawieni jako tysiąc i dziesięć tysięcy, takie same wyrażenie jest tutaj użyte jak w 5 Moj. 32.30. Wiadomo, że ci, co odpadają z Maluczkiego Stadka, mogą się stać członkami wtórej śmierci lub Wielkiego Grona. Dlatego wyrażenie tysiąc i dziesięć tysięcy odnoszą się względnie do tych dwóch klas. Nie tylko że te dwie klasy są odróżnione jedna od drugiej przez wyrażenie “tysiąc” i “dziesięć tysięcy,” ale także przez wyrażenie “boku twym” i “po prawej stronie twojej.” Wyrażenie po prawej stronie twojej znaczy miejsce głównej łaski. Wielkie Grono jest przeto w miejscu głównej łaski z Maluczkiem Stadkiem, podczas gdy klasa wtórej śmierci jest po lewej stronie, co według niektórych tekstów znaczy miejsce zupełnej niełaski. (Mat 25:33, 41). Małe Stadko jest odróżnione od tych dwóch klas przez zaimki “twym” i “twoim” (“po boku twym”; “po prawej stronie twojej”) i przez to, iż żaden upadek tych dwóch klas nie dotknie go — “ale się do ciebie nie przybliży,” Oprócz tego imię Benjamin znaczy syn prawej ręki, i wyobraża Wielkie Grono, które jest tu pokazane, że ma się znajdować po prawej ręce Małego Stadka. Wobec tego Biblia i fakty dowodzą, że ten, który gonił tysiąc, jest brat Russell, a ci dwaj, co zmusili dziesięć tysięcy do ucieczki, jest brat Russell i J.

Druga z krótszych przepowiedni znajduje się w Objawieniu 19:9, 10. Wielu braci podczas Parousji rozumiało, że anioł, o którym Jan tutaj wspomina, przedstawiał brata Russella. Lecz ze względu, że w widzeniu z Obj. 19:1-10 są opisane wypadki, jakie miały się zdarzyć po jego śmierci, to jasno dowodzi, że on nie jest posłańcem z wierszów 9 i 10. chociaż należy do klasy symbolicznej przez posłańca z Obj. 22:8, 9 i tym sposobem brał udział z resztą tej klasy w dawaniu nagany i w nawoływaniu do poprawy z wierszu 9. Rozumiemy, że anioł z objawienia 28:8, symbolizuje wszystkich 49-ciu członków gwiazd, a którzy z innego punktu zapatrywania są przedstawieni w jednym posłańcu (Obj. 1:1: 22:8, 9), z którego prawie wszystkim kłaniała się klasa Jana, a którą oni wszyscy napominali, ganiąc i zalecając poprawę z wiersza 8 i 9. Nie tylko że w widzeniu z

Obj. 19:1-10 jest podane proroctwo o rzeczach, jakie miały się dzieć po śmierci brata Russella, co dowodzi, że on nie jest aniołem z wierszów 9 i 10, ale pokazuje to i ten fakt, że on nie dał zaproszenia Wielkiemu Gronu na wieczerzę Baranka (w. 9), zaproszenie, które jeszcze dotąd nie było dane, a to dowodzi, że on nie jest tym co miał dać to zaproszenie. Tego zaproszenia nie mógł dać Wielkiemu Gronu, ponieważ Wielkie Grono nie istniało jako klasa przed jego śmiercią, o czym on często nauczał, chociaż uczył, że istniały jednostki utratników koron, które na krótko po zesłaniu Ducha św. zaczęły przychodzić do egzystencji. To samo jest pokazane w Namioocie Zgromadzenia: a mianowicie, że wszystkie nowe stworzenia, będąc w Świątyni, były kapłanami, podczas gdy Dziedzinec wyobrażał stan ludzi usprawiedliwionych; przed Epifanią nie było miejsca w namiocie zgromadzenia, któreby wyobrażało członków Wielkiego Grona jako Nowe Stworzenia. Krótki przegląd widzenia z Obj. 19:1-10 udowodni, że to widzenie odnosi się do Wielkiego Grona po śmierci Pastora Russella: Wiersz 1 i 2 symbolizuje wielki ruch Towarzystwa w drugim uderzeniu Jordanu, podczas którego przepowiadali o zniszczeniu Babilonu. Wiersz 3 pokazuje, że po zaniechaniu dawania na chwilę tego posłannictwa, odnowili je, po uwolnieniu ich wodzów z więzienia. Wiersz 4, symbolizuje posłannictwo epifaniczne, jako pochodzące głównie z pism Starego Testamentu, tłumaczone zgodnie z czterema wielkimi Boskimi przymiotami. Wiersz 5 symbolizuje wychodzący rozkaz Boży, potem gdy Lewici zaczną się oczyszczać, ażeby wszystek lud Bożv głosił Słowo Boże, przez co przyniosłby Mu chwałę. Wiersze 6-8 są proroctwem głosicieli i ich głoszonej proklamacji. Wiersz 9 zawiera rozkaz, jaki wyda Posłannik Epifanii Małemu Stadku, nawołując je, by ogłaszało błogosławieństwo Wielkiemu Gronu z powodu ich zaproszenia na wieczerzę wesela Barankowego. W dalszym ciągu on zapewnia klasę Jana o prawdziwości tego poselstwa. Tedy, klasa Jana chce kłaniać się posłannikowi (w. 10), który karci ja za to i mówi dlaczego nie powinna tego czynić. Z tego możemy dobrze zauważyć, że ta cześć tego rozdziału traktuje o wypadkach epifanicznych i że aniołem jest tu Posłannik Epifanii, którego nazwa jest w większości oparta na tym wierszu, chociaż ona zawiera się i w innych tekstach. Trzecia krótsza przepowiednia o Posłanniku epifanicznym podana w formie proroczej zawiera się w Obj. 22:10. 11. On tu znowu przemawia jako ostatni z 49 członków-gwiazd, którzy są przedstawieni w wierszach 8 i 9 jako klasa symbolizowana przez anioła, a którzy są również symbolicznie przedstawieni w Obj. 1:1. Że Posłannik epifaniczny jest przedstawiony przez zdanie “potem mi rzekł” w wierszu 10, jest jasne z tego, co tam jest mówione. Dopiero wtenczas gdy on wytłumaczy całą Księgę Objawienia będzie czas powiedzieć: “Nie pieczętuj słów pro-roctwa księgi tej”; a ponieważ brat Russell odmawiał tłumaczenia tej całej księgi, a po roku 1880 odmawiał odpowiedzi na wszelkie pytania odnoszące się do tej księgi. J. dotąd również tak czynił i jeszcze przez kilka lat tak czynić będzie, a dopiero pod koniec Epifanii zmieni swoje postępowanie, dając wytłumaczenie tej księgi w całości. Innym jeszcze i mocniejszym dowodem, że J. jest pod zdaniem “potem mi rzekł” z wiersza 10, jest ten dowód, że poselstwo z wiersza 11 nie wypełni się aż w październiku 1954, kiedy Epifania zacznie zachodzić na Bazyleję — królestwo: ponieważ rok 1954 jest data, kiedy ostatni, Wielkiego Grona otrzyma pierwsze nie, które przyprowadzi go do Prawdy około Wielka- nocv 1956 r. Po roku 1954 już nie będzie można stać się członkiem Młodocianych Świętych, ani nikt

nie będzie mógł dostąpić stanu tymczasowego usprawiedliwienia. Stąd też napomnienie, znajdujące się w wierszu 11, które podajemy według angielskiego lepszego przekładu: "Kto niesprawiedliwy (tymczasowo usprawiedliwiony, który nie jest aktualnie usprawiedliwionym, dlatego niesprawiedliwy) niech jeszcze będzie niesprawiedliwy (niechaj pozostanie tymczasowo usprawiedliwionym i niepoświęconym); a kto jest plugawy (nie żałujący grzesznicy, którzy nie są czystymi), niech jeszcze będzie plugawy (niech pozostanie w tym stanie); a kto jest sprawiedliwy (Lewici Wielkiego Grona i Młodociani Święci, którzy są na Dziedzińcu są sprawiedliwymi) niech jeszcze pozostanie sprawiedliwym; a kto jest świętym (Kapłani są świętymi, ponieważ są w Świątyni) niech jeszcze pozostanie świętym." Bo gdy przyjdziemy do czasu kiedy poświęcenie dla celów Wieku Ewangelii w zupełności ustanie, byłoby bezpożytecznym napominanie tymczasowo usprawiedliwionych, ażeby się poświęcili, a grzeszników żeby pokutowali, ponieważ tymczasowo usprawiedliwieni i grzesznicy nie będą mogli postąpić wyżej ze swego stanowiska przed Bogiem podczas takich warunków, dlatego w owym czasie tylko pierwsze i drugie napomnienie z wiersza

11 będzie dane, chociaż napomnienie dla Wielkiego Grona, Młodocianych Świętych i Kapłanów, ażeby pozostawali wiernymi, będzie właściwym, tak długo jak długo pozostawać będą na ziemi. A zatem natura tych czterech napomnień, następujących po porządku w wierszu 11 dowodzi, że te napomnienia będą dane w tym samym porządku przez Posłannika Epifanii i nie prędzej aż od roku 1954.

Czwarta i ostatnia krótsza przepowiednia w formie proroczej, którą można tutaj podać, jest Michajasz 5:5. 6. Asyryjczyk (w. 5) wyobraża tych, co krzywdzą lud Boży przez niszczenie ("wtargnie") Prawdy i jej Ducha (w ziemię naszą) i przez deptanie ich głównych doktryn (pałaców). Ten Asyryjczyk dokonywał tego w każdy z siedmiu okresów Wieku Ewangelii. W tych siedmiu okresach lud Boży wystawił przeciw tym niszczycielom siedem aniołów (siedem składowych posłańców, nazwanych w tym wierszu siedmioma pasterzami) i osiem książąt z ludu, z których jeden przewodził w każdym z pierwszych sześciu Kościołów, a dwóch przewodniczyło w siódmym Kościele. Anioł (pasterz) w każdym z tych okresów Kościoła był składowym. Np. aniołem okresu efezkiego było dwunastu Apostołów, a zatem anioł składowy. Ci aniołowie w każdym z tych pierwszych sześciu Kościołów mieli między sobą jednego księcia ludu. Książęciem ludu pierwszego okresu Kościoła był Ap. Paweł; drugiego okresu Ap. Jan; trzeciego okresu Ariusz; czwartego okresu Klaudiusz z Turynu; piątego okresu Marsyliusz; szóstego okresu Wassel. Siódmy okres składa się z dwóch równych okresów [Parousji i Epifanii], z których drugi okres zawiera w sobie trzy miniatury, które są duplikatem całego Wieku Ewangelii i równoległością, która podwaja część parousyjną; wobec tego składowym aniołem siódmego okresu jest tylko dwóch członków, z których każdy jest księżciem ludu. Tym więc sposobem chociaż jest siedem składowych aniołów (pasterzy), w tych siedmiu aniołach znajduje się osiem książąt. Książęta stawili opór atakom Asyryjczyka na Prawdę i jej Ducha i więcej od innych członków-gwiazd spustoszyli (wypaśli, w. 6) nauki i ducha (ziemię) tych łupieżców, szczególnie ich najgłówniejsze błędy (w granicach ich). Przez tych siedmiu pasterzy i ośmiu książąt Pan wybawił lud swój od pozafiguralnego Asyryjczyka. Gdy weźmiemy pod uwagę, co nasz Pastor uczynił przesiewaczom w Prawdzie i w Kościele nominalnym podczas Parousji i co J. czyni przesiewa-

czom w Epifanii, to łatwo zauważymy jak składowy pasterz Kościoła laodycyjskiego i jego dwaj książęta zniszczyli nauki i ducha tych rabusiów, a szczególnie ich główne błędy i jak Bóg dał przez nich wyzwolenie ludowi Swemu w tych dwóch okresach przy końcu Wieku, tak jak dawał wyzwolenie przez pierwszych sześciu pasterzy i książąt w poprzednich Kościołach.

Dotąd nasze studiowanie wykazało, że są krótsze przepowiednie w formie prorocztw, które wskazują na pracę J., lecz to samo jest pokazane jeszcze przez krótsze przepowiednie w formie typów, które zaczniemy studiować. Pierwszy z tych typów wypełnia się w figurze Medada. Historia o dwóch mężach izraelskich imieniem Eldad i Medad znajduje się w 4 Moj, 11:26-29. W tomie IX w roz. I, znajduje się szczegółowe tłumaczenie o Eldadzie na Żniwo Wieku Ewangelii i niektóre szczegóły o Medadzie, do którego odsyłamy czytelnika, lecz niema tam żadnej wzmianki o jego pomazaniu. Dlatego kilka pozafiguralnych zarysów podamy poniżej: Wcześniej w roku 1903, j. jako pastor luteranski szczerze zaprażyła sposobności, by mógł owocniej pracować dla Pana. Broszurka R. A. Torrey'a, traktująca o chrzcie z Ducha, jako o niezbędnym zaopatrzeniu do służby Pańskiej, wywarła silne wrażenie na jego umysł i chęć posiadania takiego zaopatrzenia. Chociaż był poświęconą osobą przez ostatnie 15 lat, to jednak uczynił ponowne poświęcenie, tym razem, jak myślał, na służbę, z powodu niejasnej myśli, jaką przyjął z wspomnianej broszurki. Między innymi rzeczami, wyraził się w modlitwie do Pana, że jeśli to było wolą Pańską, chciałby zostać matą, na którejby członkowie Kościoła mogli wycierać swe nogi, byle tylko jego życie mogło przynieść więcej korzyści dla Pana. Powstał z kolan, będąc zupełnie przekonany, że Pan udzielił mu pożądanego daru. I od tego czasu, pomimo kilku błędów, jakie przyjął z tej broszurki, był mu dany inny duch od Tego, jaki panował w Kościele luteranskim, bo w krótkim czasie jego badanie Pisma Św. trwające przeszło 2,5 miesiąca bez pomocy ludzkiej, otwarło mu wiele nauk, które odciągnęły go od Kościoła luteranskiego, a przyprowadziły do cudownych prawd żniwa. Uprzedzenie jakie miał do "Russelizmu" było tak wielkie, że nie chciał czytać ich literatury ani słuchać ich wykładów. Z badania Biblii bez pomocy ludzkiej, trwającego od około 23 lutego do 5 maja 1903, następujące nauki stały się dla niego jasne, po której to dacie nie było mu dane dalsze zrozumienie nauk w owym czasie: (1) Jeden Bóg, w przeciwieństwie do trójcy; (2) śmiertelność ludzka, w przeciwieństwie do nieśmiertelności duszy; (3) Śmierć, a nie wieczne męki są karą za grzech; (4) Papiestwo bestią, a Protestantyzm obrazem bestii, stanowią razem Babilon; (5) Identyczność Tysiąclecia i Sądneho Dnia; (6) Próba zmarłych niewybranych podczas Tysiąclecia; (7) Rok 1914 końcem Wieku. Będąc jeszcze w Kościele nominalnym zaczął natychmiast głosić i nauczać niektóre z tych rzeczy, co doprowadziło go do porzucenia Kościoła luteranskiego i do przyjęcia Prawdy. Przez cały rok wykonywał nieoficjalną pracę pielgrzymką do publiczności i do kilku zborów Prawdy, aż w rocznicę swego wystąpienia z Kościoła luteranskiego, 1 maja 1903, został oficjalnym pielgrzymem naznaczonym przez pastora Russella. Oprócz brata Russella i J. żadnemu z pielgrzymów ze Żniwa ewangelicznego nie było dane pomazanie do pracy pielgrzymkiej przed jego uprzednim przybyciem do ludu Prawdy ("zebrawszy siedemdziesiąt mężów starszych z ludu postawił je około namiotu," w. 24).

Następna krótsza przepowiednia w formie typu, jaka wypełniła się w nim, jest podana w dwóch miejscach (2 Sam. 21:20, 21; 1 Kron. 20:6, 7). Zdarzenie

tej figury jest połączone z niektórymi pokrewnymi jej figurami zanotowanymi w 2 Sam. 21:15-22; 1 Kron. 20:4-8. W tomie IX, str. 391, jest podane krótkie wyjaśnienie tych wyjątków Pisma św., gdzie odsyłamy czytelnika po specjalne wyluszczenie tych pism. Tutaj podajemy tylko kilka szczegółów przedstawionych przez potyczkę Jonatana z olbrzymem, mającym dwanaście palców u rąk i dwanaście u nóg, zapisaną w 2 Sam. 21:20, 21 i w 1 Kron. 20:6, 7. Ten olbrzym przedstawia M. L. McPhaila, którego J. cenił i uważał po bracie Russellu za najzdolniejszego z pielgrzymów. Pod koniec roku 1908 zaczął okazywać on niezadowolenie, przyłączając się do przesiewaczy piątego przesiewania 1908-1911.. W roku 1909 J. otrzymał pielgrzymkie wyznaczenie by w dniach 18 i 19 kwietnia odwiedził zbor w Chicago, gdzie McPhail mieszkał. Po wielu rozmyśleniach i modlitwie J. postanowił starać się o pozyskanie go, a w razie gdyby się to nie udało, zniszczyć, jeśli możebne, jego wpływ w tym zborze. Wobec tego w dniu 18 kwietnia, J. dał takie wykłady, które, jak mniemał, zmierzały do tego celu. Następnego dnia po południu postanowił urządzić zebranie pytań, spodziewając się, że pytania będą głównie odnosiły się do palących kwestyj: Ofiar za Grzech, Pośrednika, Przymierza i Okupu. Oprócz tego planował zaprosić McPhaila na wspólny wieczorny posiłek, spodziewając się, że przez prywatną rozmowę z nim uda mu się odwrócić go od błędu, po uprzednim usłyszeniu jego odpowiedzi na zebraniu pytań; ostatnią częścią jego planu było danie wieczornego wykładu o Kościele jako drugiej Ofierze za grzech. Te wszystkie trzy rzeczy były obliczone na pozyskanie go i wzmocnienie Kościoła przeciw przesiewaczom. Wielkie zdolności McPhaila są przedstawione przez dwanaście palców u rąk i dwanaście palców u nóg, jak również przez wielki wzrost olbrzyma. J. pomimo, że wiedział, że McPhail dobrze znał odnośną Prawdę, od której zбочzył, i wierzył, że mógłby ją skutecznie wyklądać i bronić przed atakami przesiewaczy, nie obawiał się potyczki z nim. Pierwsze dwa wykłady bardzo poskutkowały na zborze i postawiły McPhaila w stan defensywny, bez pośredniego atakowania jego nauk; szczególnie ten skutek był widoczny podczas drugiego wykładu, w tej części, która traktowała o przesiewaniach Żniwa i próbach, ponieważ po skończonym wykładzie bracia z płaczem prosili go, by powrócił do Prawdy.

Z powodu, że McPhail przybył za późno na zebranie pytań, J. nie mógł zaprosić go osobiście na wieczorny posiłek, dlatego poprosił jednego z braci diakonów, że gdy przybędzie, żeby mu powiedział, że J. chce się z nim widzieć po zebraniu. Na zebraniu pytań J. miał dobrą sposobność wyjaśnienia o Przymierzach, bo jak się spodziewał, prawie każde pytanie było o Nowym Przymierzu, to też sporne części tegoż przymierza wytłumaczył szczegółowo. Po skończonym wykładzie J. zajął miejsce przy drzwiach, ażeby uściskać ręce braci i sióstr opuszczających salę. Gdy blisko połowa zgromadzenia opuściła salę, McPhail przystąpił do J., zapytując się czego on chciał. Wtedy J. poprosił go, ażeby poszedł z nim na wieczerzę, to porozmawiają o sprawach, jakie J. ma na myśli. Ta prośba oburzyła go. Zażądał ażeby sprawy, jakie ma na myśli, były omawiane tylko tam na miejscu. Widząc, że dysputa w obecności około 125 braci i sióstr pobiliaby go, a to byłoby powodem trudniejszego przywrócenia go do Prawdy; J. prosił, ażeby omówienie tej sprawy odłożył aż się zjedną sami na wieczerzy. Lecz nie chciał się na to zgodzić i zaczął atakować Prawdę. Dlatego J., pomimo że nie miał zamiaru debatowania z nim w obecności tyłu uczestników zebrania, został zmuszony do tego. Najpierw J. trzymał się strony obronnej, odpierając jego

sprzeciwiania, równocześnie przypominał mu, że atakował rzeczy, w które do niedawna sam wierzył.

Pod koniec debat trwających około 90 minut, J. przyjął agresywne stanowisko, dowodząc, że Sara wyobrażała aż do Chrystusa Zaprzysiężone Przymierze, używając za podstawę tekstu z Dz. Ap. 3:25, gdzie przyszły Kościół zgromadzony z żydów jest zwany dziećmi proroków i przymierza, jakie Bóg uczynił z ojcami ich. Na to McPhail krzyknął, że to przymierze nie było Zaprzysiężonym Przymierzem ale Nowym Przymierzem, o którym przesiewacze dowodzili, że było matką Kościoła. Lecz J. odparł na to, że było Zaprzysiężonym Przymierzem, ponieważ było mówione do Abrahama i wyrażone tymi samymi słowy co i ostatni zarys Zaprzysiężonego Przymierza — “mówiąc do Abrahama: a w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi.” McPhail, drżąc ze wzruszenia, zapewniał, że przymierze z Dz. Ap. 3:25 było Nowym Przymierzem, dowodząc, że on to udowodni z odczytania tekstu: Zażądał Biblii, którą gdy mu podano, nie mógł utrzymać, tak mu ręce drżały. Oczywiście zaćmiły się od nerwowości, że przez dość długi czas nie mógł czytać. Lecz gdy mu się w oczach rozjaśniło i gdy odczytał tekst, gwałtownie zamknął Biblię i natychmiast opuścił salę, okazując około 125 braciom i siostram swoją kompletną porażkę. Te debaty i mowa wieczorna o Kościele jako drugiej Ofierze za Grzech położyły ostatecznie koniec jego przesiewającemu wpływowi w tym zborze. Oprócz swojej żony i jednego lub dwóch innych osób nie pociągnął nikogo więcej w tym zborze, składającym się z około 400 członków. Następnego dnia rano, Pan dał J. w nagrodę za jego obronę Prawdy i ludu, zrozumienie przypowieści o groszu, mianowicie tych części, jakie wypełniły się przed słowami “a gdy przyszedł wieczór.” Później, oprócz znaczenia grosza, które Pan dał wyrozumieć naszemu Pastorowi, wszystkie inne szczegóły tej przypowieści Pan dał wyrozumieć J., jako na czasie, a brat Russell, po ostrożnym przestudiowaniu tych myśli, przyjął jego pogląd.

Następna krótsza przepowiednia o J. w formie typu wypełniła się w potrójnej przepowiedni, a znajduje się w 2 Sam. 23:9, 10, 13-17 i w 1 Kron. 11:12- 19. W tomie IX w roz. VI jest podane jak Jasobam, najwaleczniejszy między mocarzami Dawidowymi w trzech czynnościach (przedstawionych w 2 Sam. 23:8, 13-17; 1 Kron. 11:11, 15-19) wyobraża brata Russella jako pielgrzyma, podczas gdy Dawid wyobraża go jako “onego sługę” w czynności wykonawczej w pokoju i w sporze. W krótkości nadmienimy tylko, że mocarze Dawidowi wymienieni w 1 Sam. w roz. 23 i 1 Kron w roz. 11. reprezentują pielgrzymów jako wojowników, z których pięciu jest specjalnie przedstawionych pod figurami, w których znajdują się szczegółowe przepowiednie o ich czynnościach. Ponieważ w tomie IX w roz. VI, w dodatku do wyjaśnień figury Jasobama, jest tam również wyjaśniona figura Abisaja, który włóczęgią zabił 300 mężów, dlatego byłoby niepotrzebne dalsze wchodzenie w szczegóły figury i pozafigury. Nadmienimy tylko, że Abisaj przedstawia brata Jana Edgar z powodu jego napisania broszurki “Gdzie są umarli.” która pobili tych, co uczyli o przytomności umarłych. W tym samym rozdziale wykazaliśmy, że Semma, trzeci mocarz Dawidowy, który obronił pole soczewicy przed Filistynami (2 Sam. 23:11. 12). wyobraża brata Bartona. broniącego Prawdy o Przymierzach przeciw przesiewaczom w latach 1908-1911. Udział Semmy z dwoma innymi mocarzami Dawida w przebicciu się przez straż filistyńską w Betlehemie, ażeby nacerpnąć wody ze studni i zagasić pragnienie Dawida (2 Sam. 23:13-17; 1 Kron. 11:15-19), wyobraża walkę brata

Bartona z demonami, oraz jego zwycięstwo nad nimi, którzy starali się wzbudzić w nim niechęć do brata Russella za jego występowanie przeciw głównym przesiewaczom, i jego ostateczne dostanie ze studni —Biblij—wody czyli Prawdy, że Szatan jako jednostka został związany w latach 1874-1878, tak dalece o ile to się tyczy jego absolutnej kontroli nad upadłymi aniołami. Piątym pielgrzymem, którego bohaterskie czyny są przedstawione w 2 Sam. 23:20-23 i w 1 Kron. 11:22-25, jest J. F. Rutherford, który jest pozafigurą Banajasa. Banajas zabił dwóch mocarzów moabskich, a to wyobraża jak J. F. R. pobił swoich przeciwników w dwóch debatach; tenże sam mocarz zabił lwa w pośrodku jamy w zimie, wyobraża jak J. F. R. przy pomocy swojej broszurki "Walka na Niebiosach Kościelnych" (A Battle in the Ecclesiastical Heavens") pobił w czasie ucisku (w zimie) Kościół nominalny, rozsiewający obmowy przeciw ludowi Żniwa, a szczególnie przeciw bratu Russellowi; ten sam mocarz bez uzbrojenia, mając tylko kij w ręku swoim, zabił olbrzyma egipskiego jego własnym oszczepem — wyobraża jak J. F. R., bez przygotowania, mając tylko ogólną znajomość prawniczą (kij), zaatakował adwokata dobrze przygotowanego w argumenty prawny (oszczep), którym chciał udowodnić, że Towarzystwo ma być opodatkowane, a więc pobił adwokata jego własnym argumentem.

W powyższym paragrafie przedstawiliśmy w krótkości czyny trzech z czterech mocarzów Dawidowych (czyny czwartego męża są przedstawione w szczegółach w tomie IX), jako wstęp do obszerniejszego wyjaśnienia czynności Eleazara, drugiego mocarza Dawidowego. Trzy jego bohaterskie czyny są tam przedstawione. We wszystkich trzech wyobraża on J. jako parousyjnego pielgrzyma, wojownika Prawdy przeciw błędowi.

Pierwszy z tych czynów, mający znaczenie pozafigurale, znajduje się w 1 Kron. 11:12-14. Eleazar znaczy wielka pomoc; Dodho (spolszczenie Dodonowy) znaczy miłujący; Ahoi (spolszczenie Achochtycyk) znaczy braterski (w. 12); nazwy te przedstawiają charakter J. jako wojownika. Pas Dammim (w polskim Pasdenim, w. 13) znaczy pole krwi, przedstawia zakres dwóch ofiar za grzech, z powodu których najcięższe walki były staczane z błądźcielami sekciarstwa, (Filistynami). J. miał specjalną łączność z bratem Russellem jako onym sługą w walczaniu za Prawdę, odnoszącą się do tych dwóch ofiar (był z Dawidem w Pas-Dammim) Prawdy (jęczmień) w wielkiej obfitości (część pola pełna jęczmienia), o które walczone, były o dwóch ofiarach za Grzech, o Pośredniku, o Przymierzach i o Okupie. Na początku przesiewania, większość ludu w Prawdzie z bojaźni przed przesiewaczami uciekła z pola argumentów ("a lud był uciekł przed Filistynami" w. 13). Lecz brat Russell i J. zajęli obronne stanowisko ("i stanęli" w. 14) tych przedmiotów ("w pośród onego pola") i skutecznie obronili je, pobijając przesiewaczy ("porazili Filistynów") i odnosząc kompletne zwycięstwo nad nimi ("wybawił Pan lud wybawieniem wielkim").

Udział brata Russella w tej walce nie jest tu przedstawiony przez Jasobama, który przedstawia go jako pielgrzyma, ale przez Dawida, który przedstawia aro jako "onego sługę" w jego dwóch zdolnościach, jako wykonawcę i wojownika. Wobec tego jego udział w sporze, jaki on prowadził we Watch Tower, począwszy z numerem z 1 stycznia 1909 r. jest przedstawiony tutaj w tej figurze, podczas gdy udział J. jest przedstawiony jaki on sam wykonał jako pielgrzym wojownik (Eleazar). Ażeby wyjaśnić udział J. w obronie tych czterech prawd, podamy następujące fakta: Jeden z przesiewających starszych ze zboru w Allegheny, Pa., nazwiskiem Read przysłał J. w lutym 1909 r. długi wykład, w którym były podane

poglądy przesiewaczy z wieloma źle zastosowanymi odnośnikami Pisma św., na dowód, że oni mają rację. Prosił on J., ażeby po przestudiowaniu tego wykładu raczył podać swoją myśl, a w razie niezgadania się z nim, by podał wyjątki Pisma św. na swe zarzuty. Jego wykład był przebiegle przedstawiony, obliczony na to, by zwieść, jeśli możebne, nawet i wybrane. Rozumiejąc, że wykład ten był jedną z pierwszych literackich strzelb przesiewaczy, którą próbowano wypalić, J. udał się z modlitwą do Pana, prosząc o pomoc w obronie Jego Prawdy i Jego ludu. W roku 1903 J. miał trudność w zrozumieniu udziału Kościoła w ofierze za grzech. W pośród tych trudności uczynił ślub Bogu, że jeżeli Bóg da mu poznać, iż Kościół ma udział w ofierze za grzech, on będzie się starał wyklądać i bronić tej prawdy dla dobra ludu Bożego. I dlatego w latach od 1903 do 1909 J. często wyklądał tę doktrynę, udowadniając ją mnóstwem pism literalnych i symbolicznych.

Po uważnym przestudiowaniu wykładu Read'a, J. zrobił spis 28 pytań i odpowiedzi popartych licznymi cytacjami Pisma św. i wysłał mu to razem z jego wykładem. Po otrzymaniu odpowiedzi Read napewno musiał zadecydować łapania ryb w innej wódzie, bo nie dał odpowiedzi na list, ani już więcej nie przystąpił do niego z tym przedmiotem, pomimo że starał się zwodzić drugich. List był pisany do Read'a z Detroit, Mich., kiedy J. usługiwał tam w pracy pielgrzymkiej w dniach 21 i 22 lutego 1909 r. Wykład ów przekonał J., że przesiewacze rozpoczęli swoje doktrynalne przesiewanie z całym zapalem. Pamiętając na swój ślub w 1909 r., natychmiast rzucił się w wir sporny z całą siłą swego ciała, umysłu i serca. Prawie wszędzie, gdzie odwiedzał zgromadzenia w czasie swojej 15-to miesięcznej pielgrzymkiej podróży, wyklądał na jeden lub na drugi z czterech atakowanych przedmiotów, a szczególnie kładł nacisk na udział Kościoła w Ofierze za Grzech, gdyż jak uważał ten przedmiot był kluczem do innych doktryn, mianowicie do doktryn o Pośredniku i o Przymierzach. Wiele skłopotanych i wątpliwych braci i sióstr zdołał uratować, pomógł wyjść im z doktrynalnego zakłopotania i osiągnąć silne przekonanie w tych rzeczach. Jego gorliwość i ciężar pracy w tej walce podczas tych 15 miesięcy była powodem, że zapadł na wyczerpanie nerwowe. Ale pomimo tego nie oszczędzał się, lecz postanowił całą siłą bronić tych prawd i pobijać przesiewaczy; i przy pomocy Pańskiej (Pan wybawił wybawieniem wielkim) jego wysiłki Bóg pobłogosławił z powodzeniem w tych dwóch względach. A więc figuralne wydarzenie w Pas-Dammim pokazuje sporne czynności J. jako pielgrzyma, pracującego dla ludu Prawdy i jako specjalnego pomocnika brata Russella, będącego onym sługą i członkiem gwiazdy.

Drugi z trzech czynów odnoszący się do figuralnych krótszych przepowiedni w naszym obecnym badaniu, przedstawia sporną pielgrzymką pracę J. prowadzoną do publiczności od 21 lutego 1909, do 22 maja 1910, która była odrębną od jego spornej pielgrzymkiej pracy prowadzonej między braćmi, jaką przedstawiliśmy w powyższych trzech paragrafach. Ta praca pokazuje jeden z głównych powodów jego zachorowanie na wyczerpanie nerwowe. Figuralny epizod tej pracy zawiera się w 2 Sam. 23:9. 10. J. nie tylko zajmował się zbijaniem szemrzącego kontrydycjonizmu, jaki prowadzili przesiewacze w Prawdzie, ale także był zajęty zbijaniem tej samej fazy przesiewania, jaką prowadzili przesiewacze w Kościele nominalnym. Ci przesiewacze wyrządzili wiele szkody w owym czasie nie tylko między ludem w Kościele nominalnym, ale także w zjadliwy sposób atakowali Prawdę. Praca ta miała swoje początki podczas przesiewania w latach 1908-1911. Ta faza

pracy publicznej była wyzwaniem do walki pewnych przesiewaczy z Kościoła nominalnego ze strony brata Russella jako wojownika i wykonawcę i J., w której to pracy obaj stali razem (Eleazar . . . między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a lżyli Filistyny, którzy się zebrałi do bitwy" w. 9). Ataki przesiewaczy z Kościoła nominalnego były tak liczne i okrutne, że większość ludu Prawdy uciekała przed nimi ("mężowie izraelscy odciągnęli"). Udział J. (Eleazara) w tej walce był w tym samym czasie co i walka z przesiewaczami Prawdy odnośnie Ofiar za Grzech, Pośrednika, Przymierza i Okupu. W przeciągu tych 15 miesięcy, z których 13,5 miesiąca spędził w pracy pielgrzymkiej, J. miał 259 zebrań publicznych, przeciętnie 5 tygodniowo, a z tych miał 105 zebrań w czasie od 1 stycznia 1910 do 22 maja 1910, tj. do daty jego zachorowania, podczas gdy w tym samym czasie prowadził 611 zebrań domowych, co przeciętnie wynosiło 11,5 zebrań domowych tygodniowo, a 182 z tych zebrań było prowadzonych od 1 stycznia 1910 do 22 maja 1910, co wynosi przeciętnie ponad 9 zebrań tygodniowo. A zatem w czasie tych 13,5 miesiąca pracy pielgrzymkiej prowadził on razem 870 zebrań publicznych i domowych, co wynosi ponad 15 zebrań tygodniowo, a z tego przypadało 287 zebrań między datą 1 stycznia 1910 i datą 22 maja 1910, kiedy przypadało blisko po 15 zebrań tygodniowo. Oprócz tego w tym samym czasie nie oszczędzał się między zebraniem, ale ustawicznie pomagał braciom. Prawdopodobnie tylko z wyjątkiem jego 4 i 1/3 miesięcznej pracy w Anglii w latach 1916 i 1917, nigdy przedtem ani potem ciężiej nie pracował. Każdą uncję swej siły wynałożył na zebrania i rozmowy między zebraniem.

Przedmioty publiczne na jakie J. wykladał, były w większości również sporne, zmierzające przeciw przesiewaczom Kościoła nominalnego ("ten powstawszy bił Filistyny" w. 10). Sporne wykłady i pisma zabierają o wiele większą żywotność, aniżeli zwykłe wykłady i pisma. Podczas tych publicznych wykładów każdy atak na Prawdę ze strony Kościoła nominalnego był zbijany. Podczas tej długiej i uciążliwej pracy J. zaczął odczuwać coraz większe wyczerpanie. Od 1 marca 1910, wyczerpanie zaczęło nadwyręzać jego sen, aż doszło do tego stopnia, że pomimo iż pracował całą siłą, sypiał zaledwie od 3 do 4 godzin na dobę. To było powodem jeszcze większego wyczerpania, ale pomimo tego nie zwalniał pracy. Około 10 maja zauważył, iż coraz trudniej przychodziło mu skoncentrować umysł, a w dniu 22 maja zasłabł ostatecznie na wyczerpanie nerwowe ("ustała ręka jego"). Podczas drugiego publicznego wykładu w tym dniu przyszło zasłabnięcie. Zaraz na początku wykładu czuł się tak wyczerpany, że nie mógł stać na nogach, poprosił zatem zebranych, •ażeby mu pozwolili przemawiać siedząco. Po chwilowym przemawianiu zaczął zapominać gdzie się znajduje, zapomniał nawet, że daje wykład publiczny, myśl jego odbiegała od przedmiotu i przez chwilę nic nie mówił. Tedy przyszło mu na myśl, że przecież daje wykład. Starał się nawiązać wątek mowy gdzie przestał mówić, przepraszając publiczność i zaczął w dalszym ciągu prowadzić tok mowy przez kilka minut, gdy znowu nastąpiło zapomnienie gdzie się znajduje. Takie zapomnienie trwało, zdaje się, od 6 do 10 minut. Podczas tych chwil swego zapomnienia widział wielu ze słuchaczy płaczących, a niektórzy bracia modlili się. Walczył w ten sposób około godzinę czasu. Ani jedna osoba nie opuściła sali wykładu; zdaje się, że wszyscy rozumieli i ubolewali nam nim. Słuchacze przypatrywali się jak jego wola walczyła i starała się podbić wyczerpany umysł. Tak istotnie jego umysł, będący ręką jego

Nowego Stworzenia, którym dawał sporne wykłady i bił przesiewaczy Kościoła nominalnego "ustała.

J. obawiał się, że umysł jego będzie na zawsze zrujnowany i że nie będzie mógł zachować w pamięci tak licznych swoich wykładów, które dochodziły wówczas do około trzech set, z których było około 45 wykładów publicznych, wynoszących przeciętnie około 00 minut. Jego zwyczajem było, że mowy publiczne zwykle opierał na wielkiej liczbie cytatów biblijnych, które przeciętnie dochodziły do 125 na każdy wykład. Cytaty te były podawane z pamięci, podając za każdym razem księgę, rozdział i wiersz. Wierzy on, że tę metodę Pan wielce pobłogosławił, ponieważ wielkie liczby nowych braci i sióstr przychodziło do Prawdy. Ażeby tak wielką liczbę publicznych wykładów popartych pismami biblijnymi zachować w pamięci, jego zwyczajem było dawanie ich po porządku w czasie swego objazdu, zmieniając tylko wtenczas kolejny porządek wykładu, jeżeli taki wykład był już w danej miejscowości dawany lub gdy potrzeba wymagała dania innego wykładu. Tym więc sposobem przechodził, mniej więcej, co cztery miesiące przez całą liczbę swoich wykładów. Tej samej metody trzymał się względem wykładów domowych. Pan udzielił mu stosunkowo prędkiego wyzdrowienia, bo po 3,5 miesiącach, chociaż z wielce zmniejszoną siłą mózgu, rozpoczął na nowo służbę pielgrzymką. Okazało się, że się mylił, będąc w obawie iż jego siła mózgu będzie na zawsze straconą i że nie będzie mógł zatrzymać w pamięci swoich wykładów. Po ponownym wstąpieniu do pracy pielgrzymkiej, pierwszy jego wykład publiczny, który kolejno miał nastąpić, był — Czy Zapłatą za Grzech jest Żywot Wieczny w Mękach czy Śmierć? Tego wykładu nie wygłaszał przeszło przez siedem miesięcy i chociaż ten wykład zawierał w sobie co najmniej 125 różnych wyjątków biblijnych, każdy jeden z nich przychodził mu prędko na pamięć zaraz za pierwszym razem gdy go odczytał, przygotowując się do jego wygłoszenia. Tak samo było z resztą jego 300 wykładów. Zmęczony mózg jego zatrzymał w sobie wszystkie wykłady ("i przyłgnęła ręka jego do miecza" w. 10, lepsze tłum. — zamiast "i zdrętwiała ręka jego przy mieczu").

Pan ocenił wysiłki zmęczonego sługi Swego, używając go do przyprowadzenia niezwykle wielkiej liczby nowych braci i sióstr do Prawdy z powodu jego wiernej służby wśród takich męczących okoliczności. Kilka ilustracji to wyjaśni: Ponieważ czterodniowe wyznaczenie kończyło się późno w styczniu 1910, J. spędził sześć dni w miasteczku Calgary, w prowincji Alberta, w Kanadzie. Przed jego wizytą był tam jeden kolporter, pewien brat i siostra niedawno przybyli z Toronto i jeden bardzo zainteresowany brat miejscowy. J. podczas swego sześciodniowego tam pobytu wygłosił 8 publicznych wykładów. Tymi wykładami wzbudził on wiele zainteresowania, tak iż w krótkim czasie założył się tam zbor, a na Wielkanoc 23 osoby obchodziły pamiętkę wieczerzy Pańskiej. Następnie wyjechał do Vancouver, B. C., w Kanadzie, gdzie podczas pierwszej swojej wizyty miał dwa publiczne wykłady. Gdy siedem tygodni później odwiedził to samo miasto, dowiedział się, że siedem osób przyszło do Prawdy po tych dwóch wykładach. O wiele większe liczby osób pozyskał dla Prawdy w mieście Seattle w stanie Washington. Zaraportowano mu, że po czterech publicznych wykładach, jakie miał w tym mieście, uczęszczanie nowych członków na regularne zebrania wzrosło do 25 osób. Podobne rezultaty, lecz na mniejszą skalę, zaznaczały się w większości jego wizyt podczas tej całej jego podróży "po stanie Washington ("lud . . . tylko . . . korzyści zbierał") J., będąc onego sługi specjalnym pomocnikiem, jest pokazany przez Eleazara, będącego z Dawidem w pierwszym i drugim epizodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie: Dlaczego w sprawozdaniu konwencyjnym z Los Angeles i Chicago w listopadowym wydaniu Present Truth, było pisane tak pochlebnie względem S. A. Cartera?

Odpowiedź: W czasie kiedy dyktowaliśmy sprawozdanie Siostrze Annie Chapin przed naszym opuszczeniem Los Angeles, nie wiedzieliśmy o zbrodni S. A. Cartera. A z powodu że jego zwyczajem było dawanie tych samych wykładów w Chicago, jakie dawał w Los Angeles, dlatego nasz opis stosował się do jego obu usług na tych konwencjach, pomimo że do czasu pisania naszego sprawozdania usłużył tylko na jednej konwencji. Dopiero po konwencji chicagowskiej i po jego odwiedzeniu zboru w Minneapolis, dowiedzieliśmy się o jego zbrodni, a ponieważ nie wiedzieliśmy o tym, dlatego pozostawiliśmy sprawozdanie tak, jak było podyktowane w Kalifornii. Gdybyśmy byli wiedzieli o jego zbrodni, to nigdy nie pisalibyśmy o nim tak pochlebnie, bo jeżeli on był nowym stworzeniem, to jako przesiewacz poszedłby na wtórą śmierć. Jeśliby zaś był Młodocianym Świętym, to obawiamy się, że będzie albo jednym z tych, którzy umrą w wieku 100 lat, według Izaj. 65:20, albo jednym ze starców, którzy nie dopełnią dni Tysiąclecia dobrem, ale będą zwiedzeni przez Szatana podczas ostatniej próby przy końcu 1000 lat. Gdyby S. A. Carter był człowiekiem honoru, to po odstąpieniu od Posłannika Epifanii powinien był pojechać natychmiast do domu, lecz zdaje się, iż członkom wtórej śmierci lub niepoprawnym Młodocianym Świętym zwykle jest brak poczucia honoru. Tak powinien był uczynić chociażby nawet zbory, do których był wysłany, zażądały jego wykładów. Zamiast tak postąpić, to on odwiedził wszystkie zbory, do których był wysłany jako pielgrzym, dając im swoje usługi. Nawet gdyby zbory przegłosowały, ażeby im służył, powinien odmówić przyjęcia naznaczenia w tych miejscowościach, do których był wysłany, po temu gdy odrzucił posłannika i Świecko-Misyjny Ruch Epifanii. Pomimo że sam opłacał kosztą pielgrzymkiej podróży, to i tak nie powinno być powodem tak niehonorowego postąpienia. Gdy on był nowym stworzeniem, to według Żyd. 6:4-6 jest teraz członkiem wtórej śmierci, gdyż ten ustęp Pisma św. nasz Pastor zacytował nam w roku 1909, gdyżśmy mu powiedzieli, że jedziemy do Chicago w celu pozyskania McPhailego z powrotem do Prawdy. Zacytowanie nam tego tekstu zdziwiło nas, ponieważ dotąd rozumieliśmy, że tylko ci z nowych stworzeń idą na wtórą śmierć, którzy odrzucają okup, odrzucają ich udział w ofierze za grzech, lub którzy znieważają ducha łaski Boskiej w ofiarowaniu im wysokiego powołania. Którękolwiek dwa z powyższych odrzuceń, albo wszystkie trzy, sprowadzają wtórą śmierć dla nowego stworzenia. Lecz w liście do Żydów 6:4-6 mamy pokazany jeszcze inny powód, przez który nowe stworzenia idą na wtórą śmierć, a niepoprawni Młodociani święci zostają przeklętymi według Izaj. 65:20, którzy umrą w 100 latach, lub będą z tych, którzy będą przeklęci przy końcu 1000 lat, gdyż nie dopełnią dni Tysiąclecia dobrem. Dlatego też w imieniu Boga ostrzegamy braci przeciwko wszystkim przesiewaczom, bez różnicy czy byli nimi nowe stworzenia, czy Młodociani Święci. Usilnie prosimy braci wszędzie, by mieli się na ostrożności przeciwko przesiewaczom, którzy jako Azazelici starają się o potknięcie wiernych. Módlmy się za tymi, którzy są kuszeni i na próbie, ażeby mogli zwyciężyć. P. '49, 79.

Pytanie: Czy to jest prawdą, jak niektórzy bracia w Polsce twierdzą, a także w Ameryce, że Posłannik Epifanii będzie znajdował się po lewicy Pana w Królestwie?

Odpowiedź: Nie, takie twierdzenie jest błędne. Pismo Święte wykazuje, że nasz Pastor będzie po prawicy Pana w Królestwie, lecz błędnym jest mniemać lub twierdzić, że Posłannik Epifanii ma być po lewicy. Według naszego wyrozumienia Pisma Św., Apostoł Paweł będzie po lewicy Pana, ponieważ Biblia wykazuje, że Paweł, który zajmował kierownicze stanowisko w żniwie żydowskim, będzie miał urząd pod naszym Panem, działającym przez onego sługę, nad dwunastoma tysiącami takich członków, którzy będą najgłówniejszymi z pośród 144,000. Pozostałe jedenastu Apostołów będzie miało urząd pod Jezusem, działającym przez onego sługę, nad pozostałymi częściami 144,000, tj. nad jedenastoma częściami pozafiguralnej świątyni. Naszą myślą jest, że Posłannik Epifanii będzie zajmował urząd po dwunastu Apostołach w Królestwie i będzie miał urząd, pod Jezusem działającym przez onego sługę, nad Wielkim Gronem i Młodocianymi Świętymi. Anioł Kościoła Laodycejskiego składa się z onego sługi i Posłannika Epifanii, a ci dwaj, jako siódmy anioł z Objawienia, będą trąbić w siódmą trąbę — obwieszczać Prawdę — przez całe tysiąc lat. Nasz Pastor pod Jezusem będzie dawał stosowną Prawdę dwunastu częściom pozafiguralnego przybytku, a Posłannik Epifanii będzie dawał stosowną Prawdę Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świętym podczas tego okresu, bo trzeba pamiętać, że siódmy anioł trąbi w symboliczną trąbę przez całe tysiąc lat. Wobec tego bracia, którzy stawiają Posłannika Epifanii ponad dwunastoma Apostołami, są w błędzie, ponieważ każdy z Apostołów będzie miał urząd nad dwunastą częścią pozafiguralnego przybytku, a zatem będą to wyższe urzędy od urzędu Posłannika Epifanii. Dlatego prosimy braci, ażeby przestali myśleć lub nauczać błędnie, że Posłannik Epifanii będzie po lewicy Pana w Królestwie. Powyższe dowody wykazują, że ta odpowiedź jest prawdziwa. Słowa naszego Pana, że Dwunastu, którzy Go naśladowali (Święty Paweł zajął miejsce Judasza), usiądą na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń duchowego Izraela, a *przez* nich sądząc lub rządząc dwunastoma pokoleniami Tysiącletniego Izraela, pokazują, iż nasz pogląd jest prawdziwy, (Mat. 19:28.) Dwanaście bram niebieskiego Jeruzalemu również dowodzą, że Apostołowie będą przewyższali wszystkich w Królestwie, oprócz naszego Pana i onego Sługi. Dlatego drodzy bracia przestańcie myśleć lub mówić, że Posłannik Epifanii będzie po lewicy naszego Pana. Według powyższego przedstawienia on będzie zajmował czternaste miejsce pod naszym Panem w Królestwie. Gdy przyjdziemy do tłumaczenia szczegółów z księgi Objawienia, to podamy więcej dowodów odnośnie tego przedmiotu. P. '49, 111.

Pytanie: Czy papież Grzegorz I, 596-604. przez wprowadzenie doktryny o mszy, był założycielem obrzydliwości spustoszenia?

Odpowiedź: Ażeby odpowiedź mogła być jasną, wymaga pewnych wyjaśnień dla sprostowania kilku błędów zawartych w pytaniu. Najpierw w pytaniu zawiera się mylny pogląd, jakoby msza była obrzydliwością spustoszenia, podczas gdy nie msza lecz papieństwo jest obrzydliwością spustoszenia. (Zob. tom III. str. 18:7; 29:2; 30:1; 742:; 97:1, 2.) W księdze Daniela 11:31, msza jest jasno przedstawiona jako osobna i odrębna od obrzydliwości spustoszenia. To samo można zauważyć w ks. Daniela 8:13. gdzie wyrażenie "przestępstwo pustoszące" jest użyte na oznaczenie obrzydliwości spustoszenia. Msza jest zatem tym plugawym błędem, który był powodem, że papieństwo stało się obrzydliwością spustoszenia. (Tom III. str. 30:1; 97:2; 105:2; 82:1.) Jeszcze jeden błąd zawiera się w tym pytaniu, tj. że papież Grzegorz I. zwany Wielkim, by założycielem mszy. Msza, jako

sfalszowanie Wieczerzy Pańskiej, jest doktryną, która uczy, że ksiądz stwarza ponownie ciało i krew Chrystusa, tzn. że Jego człowieczeństwo jest ponownie stwarzanie i ofiarowanie za grzechy osób ochrzczonych, tak żywych jak i umarłych. Chociaż papież Grzegorz I częściowo opracował tę doktrynę, dodając do niej pewne błędne szczegóły, jednakowoż tę doktrynę długo nauczano przed nim, ponieważ pewne jej zarzysy były już wspomniane na soborze w Konstantynopolu 381. r. A więc msza, jak zaznaczone w ks. Dan. 1131; 8:13, była już nauczana przed rokiem 539, jako datą ustanowienia obrzydliwości spustoszenia. Stąd widzimy, że papież Grzegorz I, ani nie był twórcą mszy, ani nie ustanowił obrzydliwości spustoszenia.

Obrzydliwość spustoszenia czyli papieństwo było ustanowione 51 lat przed nim, a msza w pewnych jej częściach była nauczana przeszło 200 lat zanim on został papieżem. Powyższe pytanie zostało nasunięte z powodu pewnej bezimiennej gazetki rozpowszechnianej pomiędzy braćmi przez pewną osobę, będącą w Prawdzie, której zdaje się, że rozumie więcej jak "ów sługa" i która stara się usunąć prawdziwą datę ustanowienia obrzydliwości spustoszenia (539), a podać rok 604. Jej głównym błędem jest pomieszanie mszy z obrzydliwością spustoszenia i zapomnienie, że msza jest obrzydliwym błędem, który uczynił papieństwo obrzydliwością spustoszenia. A gdyby nawet ta osoba miała rację, że msza jest obrzydliwością spustoszenia, to i tak jej data 604 r. byłaby błędną: bo ten rok jest datą śmierci Grzegorza, który wprowadził niektóre błędy do mszy zaraz po wyniesieniu go na papieża w roku 590. Z powyższej sprawy możemy nauczyć się pożytecznej lekcji gdy mamy do czynienia z błądzicielami, tj. iż musimy wziąć pod uwagę ich definicje: bo zwykle w definicjach osób błądzących kryją się błędy, a co możemy zobaczyć z wspomnianej gazetki, która stała się okazją tego pytania. P. '37, 98.

Pytanie: Czy to nie dowodzi, że z powodu nauki, iż Pan miewa specjalne mówcze narzędzia, te narzędzia roszczą sobie prawo, jakoby oni tylko mieli monopol na tłumaczenie czyli objaśnianie Biblii i dlatego zabrali wolność tłumaczenia Biblii Jemu ludowi?

Odpowiedź: Przeciwnie do zdania pytającego, mówcze narzędzia Pańskie zawsze zezwalali braciom na korzystanie z wszelkiej wolności, jakiej pragnęli Używać; lecz oni także rozumieją, że gdyby bracia pozwalali sobie na taką wolność, jakiej Pan nie pochwała, to byłoby dla nich szkodą. Ale nie zabraniali im tej wolności, pomimo że ta wolność jest nadużywana. Mówcze narzędzia nie roszczą sobie prawa, iż oni są jedynymi tłumaczami Biblii i że mają na to monopol. Tylko Jezus jest Tłumaczem Biblii i On ma na to monopol czyli wyłączne prawo do tłumaczenia czyli objaśniania Biblii, gdyż nikt inny nie może jej dobrze tłumaczyć. Tylko Barankowi było dane otwarcie tej księgi i dlatego nikt nie może jej otworzyć. (Obj. 5:1-10.) Przez cały Wiek Pan używał mówcze narzędzia, przez które dawał Swoje, a nie ich, tłumaczenia biblijne. A ktokolwiek odmawia przyjęcia nauk Jezusowych, mówionych przez te narzędzia, taki wcale nie jest nauczany przez Jezusa; a tłumaczenia, jakie taki przyjmuje z innych źródeł, są od szatana, a nie od Pana, ponieważ Jezus tłumaczy Biblię przez te narzędzia. To bynajmniej nie znaczy, że oni przez to mają monopol; Pan ma ten monopol, nie oni. Taka jest już w tym wola Pańska i tak się Jemu upodobało, ażeby używać pewnych braci w Kościele, przez których On daje Swoje tłumaczenia drugim, a nie wprost ze samego tylko badania Biblii. Ile Prawdy parousyjnej otrzymał zapytujący, lub ktokolwiek inny z braci, oprócz jednego brata, z. Osobistego badania Biblii, bez badania pism

brata Russella? Jak wiele Prawdy epifanicznej otrzymał zapytujący lub ci, którzy badają tylko samą Biblię bez literatury epifanicznej? Osobiste studiowanie Biblii, podejmowane oddzielnie od tłumaczenia Jezusowego, jakie On daje przez Swoje mówcze narzędzia, jest spekulacją pokazaną figuralnie w 2 księdze Mojżeszowej 19:21-25. W wierszu 21 jest tam powiedziane: "Zstąp przestrzeż lud, by snąc nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wielu." W tym miejscu, gdzie jest podany wyraz widzieć, w przekładach angielskich jest podany wyraz gaze (wymów gejsz), znaczy wglądać, wnikać, spoglądać z zaciekawieniem. Takie wglądanie lub ciekawienie się jest spekulacją, a jako wynik tego było narażanie się na szkodę. Wobec tego każdy musi sam za siebie zdecydować, co mu w tym względzie wypada czynić; i każdy ze szczególnych mówczych narzędzi Pańskich dozwala, ażeby każdy czynił w tym wypadku, co uważa za właściwe. Wiedzą bowiem oni dobrze, że ci, co spekulują, tracą swoje stanowisko przed Panem, jak jest pokazane w 2 Moj. 19:21-25. Czy to jest czynione z pychy, zazdrości lub nieświadomości, to próby to wykażą zależnie od tych warunków. Rozumie się, że ci wyraziciele Pańscy, jako mówcze narzędzia Jego, zawsze mieli spór z ludźmi o te przywileje. To jest ta wolność tych przeciwników. W 4 księdze Mojżeszowej w roz. 12 jest podany opis jak Maria i Aaron sprzeciwili się Mojżeszowi i co z tego wynikło. A więc niechaj każdy używa takiej wolności w tym względzie, jakiej sobie życzy, gdyż odpowie za nią przed Panem. Każdy z mówczych narzędzi Pana był dalekim od tego, by zabraniać komukolwiek wykonywania takiej wolności, jakiejby sobie ktoś życzył. Ale jak już zaznaczyliśmy powyżej, iż tacy odpowiedzą przed Panem, jeżeliby nadużywali swojej wolności, czyniąc to ze swawoli. Wierni zgodnie ze swoją wolnością zawsze uważali, że należy przyjąć Jezusa Chrystusa jako Tłumacza czy Wykładnika Pisma Świętego, mówiącego do nich przez Jego specjalnych ustnych wyrazicieli; Niestety! pycha lub zazdrość niektórych osób zwykle jest przeszkodą do zastosowania się do odpowiednich zarządzeń Pańskich. P. 1940, 12.

ZAWIADOMIENIA

Przyjemnie jest nam podać do wiadomości, że za wolą Bożą, będziemy mieli generalną konwencję we Filadelfii w dniach 3, 4 i 5 września. 1949, począwszy o godz. 10-tej rano 3 września. Na tej konwencji zostanie dedykowana na prace Pańska nasza nowa posiadłość, składająca się z kościoła i dużego sąsiedniego budynku, która mieści się przy zbiegu ulic: 11-tej i Snyder Avenue, niedaleko od Domu Biblijnego. Po dowiadzywaniu się o woli Pańskiej w tej sprawie, zdecydowaliśmy się na kupienie tych zabudowań, które będą nam służyły na miejsce zebrania, na skład wielkiej ilości naszej literatury i gdzie będziemy mieli więcej miejsca na mieszkanie i pracę, mając na widoku powiększenie się pracy naszej. Prosiłiśmy zatem Pana, ażeby okazał Swą wolę w tej sprawie przez ułatwienie lub powstrzymanie naszych usiłowań do nabycia tej własności. Pan w Swojej opatrności ułatwił ten plan. zakupiliśmy więc duży kościół mający 500 siedzeń, razem z sąsiednim budynkiem za \$40,000 gotówki. Ma się rozumieć, że będzie potrzeba wiele przeróbek, ażeby uczynić tę posiadłość odpowiednią do naszego użytku. Chociaż poprzednio ogłosiliśmy, że nie będziemy mieli żadnych konwencji w tym roku, to z powodu tych nowych okoliczności, postanowiliśmy tę jedną konwencję urządzić. Wierzmy, że wola Pańska była wykonana w tej sprawie. Przewo zapraszamy wszystkich braci i siostry na konwencję do Filadelfii, z wyjątkiem tych którzy zostali odsunięci od społeczności braterskiej. Gorąco modlimy się do Pana o wypełnienie słów Apostoła, który mówi: "Nikomiu nie winni nie będziecie, tylko abyście się społecznie miłowali" — Rzym. 13:8. i abyśmy bez żadnego długu mogli dalej prowadzić pracę Pańską.

Prosimy wszystkich naszych czytelników, by przy końcu każdego roku zażądali odnowienia prenumeraty za Teraźniejszą Prawdę, bez względu czy jest płatną czy bezpłatną. My stanowczo nie możemy naszych pism wysyłać, jak tylko na wyraźne zażądanie odnowienia waszej prenumeraty. Listy w sprawie odnowień prenumerat braci z Polski, prosimy słać na adres: W. Stachowiak, ul. Kolejowa 44 m. 11, Poznań.